



STOŁĘCZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550 magazyn-ksp.policja.gov.pl 02/2025

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ



DZIELNICOWA

KTÓRA SPEŁNIŁA SWOJE MARZENIE s. 6

CZAS NA NOWY ROZDZIAŁ s. 5

POLICJA DZISIAJ I JUTRO s. 22

POLICYJNY OFF-ROAD [4X4] s. 36

Szanowne Panie, Szanowni Panowie
Pracownicy Policji

Mam wielki zaszczyt złożyć wszystkim Państwu serdeczne życzenia z okazji Dnia Służby Cywilnej, przypadający od ubiegłego roku na dzień 17 lutego, co nawiązuje do ustawy o państwowej służbie cywilnej uchwalonej 17 lutego 1922 r. Mijają właśnie 103 lata, od kiedy służba cywilna dumnie kontynuuje swoją misję w nowym stuleciu.

Komenda Stołeczna Policji ma piękną tradycję obchodzenia tego święta, ponieważ w tym roku mija już 17 lat, od kiedy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Policji przy aprobachie Komendanta Stołecznego Policji, jako pierwsi w kraju rozpoczęli organizowanie uroczystości honorujących wszystkich cywilnych pracowników Policji, zarówno służby cywilnej, jak i spoza korpusu.

Z okazji tego wyjątkowego święta pragnę podziękować Państwu za każdy dzień oddanej pracy, zaangażowanie podczas wykonywania swoich obowiązków, a także wysokie kompetencje, które w zdecydowany sposób wspierają działania Policji. Nasz niewidzialny mundur pozwala nam towarzyszyć policjantom w realizacji najważniejszych zadań, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Dlatego też wierzę, że będziemy celebrować nasze święto razem z policjantami w poczuciu jedności, zaufania i współpracy.

Dziękuję również za Waszą życzliwość, uśmiech i wzajemne zaufanie, bo właśnie one tworzą dobrą atmosferę w miejscu pracy, sprzyjającą udzielaniu sobie pomocy, nie tylko w sferze zawodowej, ale tak zwyczajnie, również w życiu prywatnym.

Wszystkim Pracownikom Policji życzę zawodowej satysfakcji, uznania i szacunku ze strony przełożonych, bo tylko w ten sposób możemy razem na siebie liczyć, wspierać się, a przede wszystkim budować dobrą i sprawną organizację. W życiu osobistym życzę przede wszystkim dużo zdrowia, dumy z własnych osiągnięć, a także realizacji wszystkich zamierzeń.



Małgorzata Pilarz
Przewodnicząca

Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego
NSZZ Pracowników Policji w Warszawie



KOMENDANT STOLECZNY POLICJI

***Członkowie Korpusu Służby Cywilnej,
Szanowne Pracownice, Szanowni Pracownicy Policji***

Już po raz drugi obchodzimy Dzień Służby Cywilnej w nowym terminie, ustanowionym na 17 lutego w 103. rocznicę uchwalenia ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Wprowadzenie oficjalnego terminu Dnia Służby Cywilnej podnosi rangę pracowników cywilnych, podtrzymując główną ideę stworzenia tych struktur administracji publicznej, powołanej do zagwarantowania rzetelnego i bezstronnego wykonywania zadań.

Jeszcze zanim to święto zostało oficjalnie wpisane w kalendarz świąt ustawowych, Komenda Stołeczna Policji była prekursorem organizowania uroczystości honorujących wszystkich pracowników cywilnych i tę piękną tradycję podtrzymujemy już od 17 lat.

Szanowni Państwo,

Komenda Stołeczna Policji to przede wszystkim ludzie, dlatego też na równi cenię służbę policjantów z pracą pracowników cywilnych. To właśnie dzięki tej współpracy jesteśmy w stanie zagwarantować bezpieczeństwo mieszkańcom Warszawy i okolicznych miejscowości.

Priorytetem jest dla mnie dbałość o jak najlepsze warunki pracy i wierzę, że wprowadzenie elastycznego czasu pracy dla pracowników Policji jest znaczącym udogodnieniem.

Szanowni Państwo,

Składam na Państwa ręce wyrazy najwyższego uznania oraz serdeczne podziękowania za rzetelność i wysiłek wkładany w sprawne wykonywanie swoich obowiązków. W imieniu wszystkich policjantów przyjmijcie słowa podziękowania za nieocenione wsparcie merytoryczne, a także okazywane nam zrozumienie i pomoc.

W tym wyjątkowym dniu do wszystkich Państwa kieruję również życzenia dobrego zdrowia, wielu sukcesów i satysfakcji z realizowanych na co dzień zadań oraz pomyślności w życiu osobistym.

Komendant Stołeczny Policji

inspektor Dariusz WALICHNOWSKI

Warszawa, luty 2025 roku



★ Źródło: serwis informacyjny MSWiA

Świadczenie mieszkaniowe dla służb mundurowych

– Po konsultacjach ze służbami i związkami zawodowymi, wypracowaliśmy rozwiązanie, które w krótkim czasie może znacząco poprawić sytuację materialną funkcjonariuszek i funkcjonariuszy. Kluczowym krokiem jest zrównanie ich statusu w zakresie możliwości uzyskania świadczenia mieszkaniowego na zasadach analogicznych jak w Siłach Zbrojnych – powiedział premier Donald Tusk podczas konferencji prasowej. We wtorek, 4 lutego br. szef rządu oraz minister Tomasz Siemoniak przedstawili propozycje zmian w systemie uprawnień mieszkaniowych dla funkcjonariuszy.

Prezes Rady Ministrów odniósł się też do szczegółów związanych ze świadczeniem mieszkaniowym dla funkcjonariuszy.

„Świadczenie mieszkaniowe dla funkcjonariuszek i funkcjonariuszy służb mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji będzie wynosiło od 900 do 1800 zł w zależności od miejsca pełnienia służby”

– przekazał. Dodał, że przepisy wejdą w życie od 1 lipca br. i świadczenie nie będzie opodatkowane.

Premier Donald Tusk zapowiedział też kontynuowanie programu modernizacji służb mundurowych w latach 2026-2029.

Minister Tomasz Siemoniak: Bezpieczeństwo jest priorytetem rządu

Minister spraw wewnętrznych i administracji w swoim wystąpieniu przypomniał, że w tym roku mamy rekordowy budżet Policji.

„Tegoroczny budżet MSWiA jest rekordowy. Również tegoroczny budżet Policji przekracza po raz pierwszy w historii 20 mld złotych. Nie szczędzimy środków na to, aby Policja i inne służby podległe MSWiA, otrzymywały to, czego potrzebują w tej szczególnej sytuacji międzynarodowej”

– mówił.

Szef MSWiA zauważył, że w ubiegłym roku wzrosło zaufanie Polaków do Policji.

„W 2024 r. zaufanie obywateli do Policji wzrosło o 8 pkt. proc. To efekt ciężkiej służby tysięcy funkcjonariuszy. Policjanci każdego dnia interweniują w ochronie bezpieczeństwa obywateli ok. 20 tys. razy. To pokazuje skalę ich działania”

– powiedział.

Minister Tomasz Siemoniak zapowiedział szybkie złożenie stosownego projektu ustawy w kwestii świadczeń mieszkaniowych.

LUTY 2025

W NUMERZE

★ AKTUALNOŚCI

- 4 ŚWIADCZENIE MIESZKANIOWE DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH
- 5 CZAS NA NOWY ROZDZIAŁ
- 6 DZIELNICOWA, KTÓRA SPEŁNIŁA SWOJE MARZENIE
- 14 NASI NA GRANICY
- 17 WYDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO W ZABEZPIECZENIACH IMPREZ MASOWYCH I ZGROMADZEŃ PUBLICZNYCH
- 20 RENTA WDWOWIA

★ TECHNOLOGIE

- 22 POLICJA DZISIAJ I JUTRO
- 32 CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ. PROGNOZY NA 2025 ROK

★ MOTORYZACJA

- 36 POLICYJNY OFF-ROAD [4X4]



magazyn-ksp.policja.gov.pl

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek
Karina Pohoska
Daniel Niezdropa
Tomasz Oleszczuk

Okładka: Marek Szałajski

Dołącz do nas na swoich ulubionych platformach społecznościowych
Stołecznych policjantów możesz obserwować na profilach KSP na:
Facebooku, Instagramie, Tik Toku, Twitterze oraz YouTube. Zapraszamy!





CZAS NA NOWY ROZDZIAŁ

★ MARIUSZ MROZEK

grafika: WOJTEK "CIHY" CICHON

Przez lata „Stołeczny Magazyn Policyjny” towarzyszył czytelnikom w formie tradycyjnej, papierowej. Jego pierwsze numery powstały w sposób, który najłatwiej byłoby określić jako „chałupniczy” – były powielane na kserokopiarce i w bardzo ograniczonej liczbie dystrybuowane do odbiorców. Z upływem lat forma graficzna i jakość papieru polepszały się, uzyskując obecny kształt, który z powodzeniem może konkurować na tym polu z profesjonalnymi publikacjami z komercyjnego rynku wydawniczego.

Ten rozwój „SMP” – tym skrótem przyjęto się szybko nazywać miesięcznik, zawdzięczał pasjonatom, osobom, które z zapałem angażowały się w tworzenie gazety warszawskich policjantów. Przez 30 lat zmieniali się redaktorzy naczelni – jako pierwszy ten najważniejszy redakcyjny fotel zajmował Tomasz Grzelewski (rzecznik prasowy KSP, uznany dziennikarz, publicysta, reporter i prezenter telewizyjny. Tomasza pożegnaliśmy niecałe 5 lat temu – zmarł 1 lipca 2020 roku). Po Tomku redakcją kierował Piotr Maciejczak, późniejszy redaktor naczelny Gazety Policyjnej wydawanej przez Komendę Główną Policji. Jak widać, zdobyte w stołecznej kuźni kadr doświadczenie potrafi procentować także na takim polu. Po Piotrze kierowanie miesięcznikiem objęła Małgorzata Domagalska, a następnie Małgorzata Dusiewicz, która cały czas związana jest z naszą jednostką, stojąc obecnie na czele Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji. Dwóch kolejnych „naczelnych” to Sławomir Suchan i Marcin Szyndler. W pierwszej połowie 2013 roku naszym miesięcznikiem zaczęła kierować Anna Kędzierzawska, a w lipcu 2020 roku, gdy została przeniesiona do dalszej służby w Komendzie Głównej Policji, stery czasopisma trafiły w moje ręce. Przez trzy dekady każdy z redaktorów naczelnych wspierany przez swój zespół dokładał cegiełkę do rozwoju miesięcznika, aby ostatecznie przybrał on formę, jaką przyszło Wam drodzy czytelnicy trzymać teraz w dłoni.

W tym czasie „Stołeczny Magazyn Policyjny” był źródłem rzetelnych informacji o działaniach warszawskiej Policji, prezentował kulisy służby funkcjonariuszy, przybliżał ich sylwetki, a także zagłębiał się w ważne aspekty dotyczące bezpieczeństwa w całym jego szerokim zakresie, jakim na co dzień zajmuje się nasza formacja. Jednak nadszedł czas na zmiany – kolejne wydanie magazynu nie trafi już do druku. Od teraz zapraszamy do lektury naszego serwisu internetowego. Znajdziecie go pod adresem: magazyn-ksp.policja.gov.pl.

Dlaczego przechodzimy do sieci?

Decyzja o rezygnacji z papierowej wersji magazynu nie była łatwa. Po przemyśleniu wszystkich „za” i „przeciw” poprosiłem o rozmowę Komendanta Stołecznego Policji insp. Dariusza Walichnowskiego, któremu przedłożyłem swoje propozycje zmian dotyczące przyszłości „SMP”. Ta „gazetowa rewolucja” wynika z kilku powodów. Po pierwsze, świat mediów zmienia się dynamicznie – internet daje nam nieograniczone możliwości szybkiego przekazywania informacji. Aktualności nie będą już musiały czekać na druk miesięcznika, a czytelnicy otrzymają je na bieżąco, zaraz po publikacji.

Nowa formuła przekierowująca naszą energię w tworzenie serwisu internetowego pozwoli na większą interaktywność. Czytelnicy będą mogli szybciej dzielić się opiniami, komentować artykuły i korzystać z multimedialnych treści, takich jak galerie zdjęć, które w serwisie internetowym mogą pojawiać się w ilości niedostępnej dla tradycyjnej formy miesięcznika, czy materiały wideo będące atrakcyjnym dodatkiem do rozmaitych artykułów.

Serwis internetowy „Stołeczny Magazyn Policyjny” będzie dostępny dla wszystkich osób korzystających z sieci www, pozwalając na dużo łatwiejsze zapoznanie się z naszymi publikacjami – wystarczy komputer, tablet lub smartfon, czyli urządzenia, które na dobre zdomowiły się w naszym otoczeniu.

Cyfryzacja to także oszczędność zasobów – zarówno finansowych, jak i ekologicznych. Rezygnacja z wersji papierowej to mniejsze obciążenie dla środowiska, co jest zgodne z nowoczesnym podejściem do zrównoważonego rozwoju, natomiast zaoszczędzone środki finansowe będzie można przeznaczyć na inne cele, między innymi szerszą promocję Komendy Stołecznej Policji nie tylko jako instytucji stojącej na straży bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy i ośrodków powiatowych, ale również jako atrakcyjnego pracodawcy, który aktywnie działa na rzecz pozyskiwania kandydatów do służby.

Będziemy jeszcze bliżej Was

Choć zmieniamy formę, nasza misja pozostaje ta sama – profesjonalne informowanie o Policji i wielu związanych z nią zagadnieniach. Będziemy pisać o ludziach, jednostkach (w tym tych specjalnych) technologiach, wyposażeniu i wielu innych rzeczach. Serwis internetowy pozwoli nam być jeszcze bliżej Was i reagować na potrzeby czytelników w nowoczesny, dynamiczny sposób.

Nasz Zespół poza redagowaniem serwisu internetowego „SMP” zaangażuje się bardziej w prowadzenie profili społecznościowych Komendy Stołecznej Policji w mediach społecznościowych: X (dawny Twitter), Facebook, Instagram, TikTok i YouTube. Będziemy aktywnie działać na rzecz budowy pozytywnego wizerunku naszej jednostki, bo wiemy, jak bardzo zasługują na to tworzący ją ludzie – policjanci, policjantki i pracownicy cywilni, którzy każdego dnia dokładają starań, aby inni mogli czuć się bezpiecznie.

Dziękujemy wszystkim za wspólne lata z wersją papierową i zapraszamy do odwiedzenia naszego serwisu! „Stołeczny Magazyn Policyjny” czeka na Was w sieci.

Kilka słów podziękowania

Na zakończenie chciałbym skierować słowa podziękowania do mojego zespołu: Kariny, Daniela i Tomka oraz wspierających nas na każdym kroku fotografów: Marka Szałajskiego i Krzysztofa Chwały. Bez Was nie wspięlibyśmy się na poziom, jaki miesięcznik prezentuje obecnie. Wiem, że do nowych, czekających na nas wyzwań podejście z wielkim zapałem i zaangażowaniem. Cieszę się, że będziemy mogli nadal ze sobą współpracować przy kolejnych projektach.



★ Tekst Daniel Niezdropa, zdjęcia Marek Szałajski

DZIELNICOWA, KTÓRA SPEŁNIŁA SWOJE MARZENIE

Zawód policjanta jest obarczony ryzykiem i o tym wie każdy funkcjonariusz, który przyjmuje się do służby i składa rotę ślubowania. Decydując się na założenie granatowego munduru, powinien mieć świadomość tego, że może znaleźć się w różnych sytuacjach, również niebezpiecznych, w których „będzie strzegł bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli – nawet z narażeniem życia”. Będzie reagował i podejmował interwencje, nie tylko wobec tych, którzy prawo łamią, ale też chronił ludzkie zdrowie i życie, a kiedy zajdzie potrzeba – ruszy z natychmiastową pomocą, aby ratować. Bez względu na to, czy jest to policjant, czy policjantka, to każde z nich jest funkcjonariuszem i zgodnie z policyjnym ślubowaniem składają zobowiązanie wobec społeczeństwa. Ich właściwa postawa w służbie buduje pozytywny wizerunek Policji. W tym artykule porozmawiamy ze st. sierż. Anną Mojsiej, dzielnicową z Sulejówka, która już nieraz reagowała i ratowała ludzi, nie tylko w służbie, ale i poza nią. Jak nam powiedziała: „lubi pomagać” i „zawsze chciała być dzielnicową” (takie miała marzenie), a dzielnicowy wiadomo, musi być przygotowany na różne sytuacje, przeciwdziałać i rozwiązywać problemy, ale też reagować i interweniować. Nasza dzielnicowa niczym jej poprzedniczki, policjantki z lat 20. XX wieku zajmuje się po części tzw. obyczajówką, obejmującą również przemoc w rodzinie. Dlaczego takie nawiązanie, bo 26 lutego minie 100 lat odkąd powołano Policję Kobiecą. Do kobiet w Policji jeszcze wrócimy...

POLICJANTKI KIEDYŚ I DZIŚ

Dzisiaj kobiety w Policji na równi z mężczyznami realizują zadania wymagające nie tylko silnej psychiki, ale też niekiedy siły fizycznej, która może okazać się przydatna w realizowaniu trudnych interwencji. Praktycznie od początku powołania tzw. Policji Kobiecej, czyli pierwszej brygady kobiet w Policji Państwowej, nie można o nich powiedzieć, że jest to słaba płeć. Wręcz odwrot-

nie, od samego początku swoją służbą dawały przykład nie tylko kobiecej empatii, ale też skuteczności w tropieniu przestępców.

Od momentu powstania w strukturach policyjnych funkcjonariuszki nie miały żadnej taryfy ulgowej z racji płci, przejmując jako Brygada Sanitarno-Obyczajowa obowiązki policyjnych wywiadowców pracujących w służbie kryminalnej. Zajmowały się, jak na lata 20. ubiegłego wieku, zwalczaniem dość poważnych

kategorii przestępstw, których ofiarami były w tamtym czasie kobiety i dzieci tj. handel ludźmi, stręczycielstwo, сутенерство, gwałty oraz przestępstwa popełniane przeciwko rodzinie i opiece, a także przestępczość nieletnich.

Stopniowo, dając poznać się jako skuteczne policjantki (wiele z nich było wykształconych i posiadało maturę), w kolejnych dekadach istnienia formacji otrzymywały zadania w innych policyjnych pionach. W zakresie ich obowiązków znalazła się oprócz służby śledczej, również służba patrolowa oraz prewencyjna.

Dzisiaj już nie ma rozgraniczeń, bo mogą podejmować każdy rodzaj służby na równi ze swoimi kolegami policjantami. Składają to samo ślubowanie, realizują te same zadania, są funkcjonariuszami Policji. Wiele z nich gościło już na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego, prawdziwe policjantki z krwi i kości, a do tego z ciekawymi pasjami oraz zainteresowaniami, odważne i ofiarne, nie tylko w służbie, również i poza nią. I wiele z nich jeszcze zagości, bo w tym roku obchodzić będą szczególną rocznicę – 100 lat w Policji.

Tymczasem w tym wydaniu, zaznaczmy nie-jubileuszowym tj. poświęconym kobietom, wspomnieliśmy po części o historii naszych policjantek, do których zresztą jeszcze wrócimy. Przybliżymy za to szczególnie jedną ze współczesnych garnizonowych funkcjonariuszek – st. sierż. Annę Mojsiej, która dwukrotnie w styczniu tego roku wypełniła rotę policyjnego ślubowania. Ratowała ludzi w służbie i poza nią.

Jako redakcja nie mogliśmy odmówić sobie możliwości nawiązania z nią kontaktu i porozmawiania o służbie. Anna Mojsiej zgodziła się na wywiad, a przy okazji przekazała nam, że zawsze chciała zostać policjantką i do tego dzielnicową. Ujęła nas w niej jeszcze jedna ważna rzecz, że „lubi pomagać ludziom”. Oprócz zawodowego zaangażowania w służbę ma też bardzo ciekawe pasje, o których nam więcej opowie.

„LUBIĘ POMAGAĆ” – ROZMOWA Z DZIELNICOWĄ

Aniu opowiedz nam o tym – jak zostałam policjantką, czy tak bardzo chciałaś nią być? Czy faktycznie od samego początku tylko dzielnicową i dlaczego? Czym podyktowany był Twój wybór, tradycjami rodzinnymi, zainteresowaniami, a może kierunkiem kształcenia np. wstąpienie do służby po ukończeniu profilu mundurowego? Niektórzy Policję interesują się niemalże od dziecka, mają swoich idoli, oglądają seriale filmowe, trenują sztuki walki. Jak było w Twoim przypadku?

Policjantką zostałam, bo wewnętrznie czułam, że to jest to, czym zawsze chciałam się zajmować. Już jako dziecko, będąc jeszcze małym brzdącem, miałam styczność ze środowiskiem mundurowym. I to bardzo blisko, bo w rodzinie, rodzony brat mojego taty był policjantem. Pamiętam, jak jeździliśmy z rodzicami i bratem

do dziadków na drugi koniec Polski i zawsze, gdy widziałam mojego wujka w mundurze, to patrzyłam na niego z wielkim podziwem. Pamiętam też, jak opowiadał o tym, co robi na służbie, jak pomaga ludziom – właśnie jako dzielnicowy. Kiedy miałam prawie 10 lat, to ciągle powtarzałam, że zostanę policjantką tak jak mój chrzestny. I jak na takie małe dziecko, to mówiłam o tym całkiem poważnie i z wielkim przekonaniem. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że w przyszłości spełnię swoje marzenie i podtrzymam tradycje rodzinne dzielnicowych (śmiech).

Może niektórym trudno byłoby w to uwierzyć, ale byłam bardzo pewna swojego zawodowego wyboru, uparcie wszystkim powtarzając, że i tak policjantką zostanę. Chciałam nosić z dumą granatowy mundur i być wśród ludzi. Tylko jako młody człowiek nie wiedziałam jeszcze do końca, w jakim kierunku podążę, ale jednego była wtedy pewna, chcę pomagać i wychodzić naprzeciw potrzebującym, ale też przeciwstawiać się tym, którzy nie przestrzegają prawa i je łamią. Zapomniałabym jeszcze dodać, że jako dziecko miałam też moje wymarzone miejsce w Policji. Być dzielnicową jak mój wujek (śmiech). Osobiście myślę, że większość dzieciaków, jak mówią o tym, że zostaną policjantami, to raczej nie precyzują, co będą robić. Zwykle padają stwierdzenia, że będą łapać złodziei. A tu taka mała Ania (ja) mówiła konkretnie – dzielnicowym i nikim więcej (śmiech).

W moim dziecięcym wyborze, aby zostać w przyszłości dzielnicową, utwierdziłam się w momencie, gdy „liznęłam” trochę prawdziwego życia. Tak naprawdę musiałam zdobyć wiele życiowego doświadczenia, które nie zawsze bywa usłane różami, pamiętajmy to tylko życie, raz sukcesy, raz porażki. To wszystko jednak w pełni świadomie i odpowiedzialnie pomogło mi podjąć decyzję – czym w Policji chciałabym się zajmować. Dzisiaj jestem bardzo szczęśliwa i wiem, że trzeba dążyć do wytyczonego w życiu celu, nie poddawać się, nawet jeżeli dostaje się od niego w kość. Z każdej trudnej sytuacji można znaleźć wyjście, trzeba po prostu tego chcieć i wyznaczyć sobie swoje życiowe priorytety, wybrać miłość, dobro, a zło podziękować i odsunąć je od siebie. Do tego trzeba wielkiej wewnętrznej siły, a czasami też czyjeś pomocnej dłoni. Myślę, że to wszystko bardzo pomaga mi dzisiaj w służbie i dzięki swoim życiowym doświadczeniom – bardziej też rozumiem ludzi.

Wrócę jednak do tego, jak zostałam policjantką. Zanim to nastąpiło, zdążyłam wyedukować się w kwestii znajomości prawa rodzinnego, przepisów opiekuńczych i powiedziałam sobie, że dołożę wszelkich starań i dam z siebie wszystko, aby pomóc wszystkim ludziom, którzy potrzebują pomocy, a czasem boją się o to poprosić, co jest podyktowane zwykłym ludzkim wstydem. Dodam, że takich ludzi trzeba umieć zrozumieć. Postanowiłam, że kiedy zostanę dzielnicową, to pomogę wyjść osobom doświadczającym przemocy domowej właśnie z tego życiowego impasu. Podam im rękę, bo dobrze wiem, jak taka pomocna dłoń jest potrzebna. Szczególnie teraz, kiedy pracuję jako dzielnicowa.

Może to zabrzmie dziwnie, ale jak ksiądz czy lekarz, którzy mogą poczuć powołanie, tak ja czułam, że chcę być policjantką o dobrym sercu, która zawsze poda pomocną dłoń ludziom w potrzebie. Tak to wszystko postrzegałam.

To, że zostałam policjantką, a dzisiaj dzielnicową, to taka życiowa składowa, z jednej strony marzeń, z drugiej życiowego doświadczenia, które myślę, że każdemu pozwala z empatią patrzeć na innych ludzi. To cecha, której według mnie żadnemu policjantowi nie powinno zabraknąć.

Jaki był Twój dotychczasowy przebieg służby?

Rozkaz personalny przyjęcia do służby do Policji podpisałam 21 maja 2019 roku i dostałam swój pierwszy przydział do Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego w Białymstoku. W czerwcu tego samego roku rozpoczęłam szkolenie podstawowe w Akademii Policji w Szczytnie, które ukończyłam w styczniu 2020 roku i niemalże na drugi dzień po powrocie z kursu miałam swoją pierwszą służbę w jednostce.

Pierwsze kroki stawiałam pod okiem najlepszych policjantów tegoż wydziału, którzy muszą z przykrością stwierdzić, przebywają już na zasłużonych emeryturach – jednym słowem miałam się od kogo uczyć. Dostałam nawet swojego partnera, któremu zawsze będę dziękować za pokazanie mi wszystkich aspektów policyjnej służby. Mogę śmiało powiedzieć, że nauczył mnie prawdziwej policyjnej roboty i dzięki niemu nabrałam wiele odwagi oraz doświadczenia, które przydało się, bo za jakiś czas sama byłam dowódcą i „nauczycielem”. Za jakiś czas ja również dostałam pod opiekę młodego policjanta, z którym tworzyliśmy załogę patrolową. W czasach, kiedy służyłam w WPI w Białymstoku, każdy miał przydzielonego do siebie drugiego, stałego policjanta, z którym pełnił służbę. Moje ogniwo liczyło kilkudziesięciu funkcjonariuszy i tworzyliśmy świetny zespół pod okiem fantastycznego kierownika. Czasy służby w WPI zawsze będę mile wspominać.

To poniekąd sprawiło, nie mówiąc już o wspaniałej atmosferze pracy, że ciężko było mi odchodzić, gdy dostałam propozycję przeniesienia do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w jednym z komisariatów Policji w Białymstoku. Zostałam zauważona przez kierownika Rewiru Dzielnicowych komisariatu, do którego miałam przejść. Ów kierownik zwrócił uwagę na styl pisania moich notatek z interwencji domowych. Były zawsze bardzo dokładne i chyba tą drobiazgowością utorowałam sobie drogę do kolejnego miejsca służby, tym razem zdobywając policyjne szlify w dochodzeniówce. Wracając do moich notatek, to wspomniany kierownik pokazywał je swoim dzielnicowym – jako wzorowo sporządzoną dokumentację służbową. Dlatego, jak jechali na pierwszą wizytę do rodziny objętej procedurą Niebieskiej Karty, to dostawali niemalże gotowca. Tak, uwielbiałam pisać notatki – mój dowódca w patrolówce przynajmniej miał wtedy chwilę oddechu (śmiech). Małymi krokami zmierzałam do tego, aby zostać dzielnicową. Na to jednak musiałam jeszcze kilka lat poczekać.

W styczniu 2022 roku rozpoczęłam swoją „przygodę” w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. I nie powiem, bo kolejny raz trafiłam rewelacyjnie, ponieważ dostałam pokój ze świetną kobietą, która wprowadziła mnie w tajniki tej roboty, zdecydowanie różniącej się od pracy „na ulicy”. I nie uwierzysz, zgadnij – jaki przydział spraw dostałam? Były to głównie postępowania z art. 207 i 209 Kodeksu karnego, czyli dotyczące znęcania się nad rodziną i niealimentacji, typowo rodzinne, w których miałam już pewne doświadczenie podparte wiedzą prawną oraz służbą w patrolówce. Chyba wtedy jeszcze bardziej utwierdziłam się w przekonaniu, że służba w Policji jest właśnie tym, co chcę przez całe swoje życie robić. Praca w dochodzeniówce była dla mnie wielkim wyzwaniem i była bardzo rozwijająca. Lubiłam dociekać, szukać dowodów, dedukować, ale też rozmawiać z ludźmi, zresztą w większości z kobietami, bo to one głównie doświadczały przemocy. Pamiętam każdą z nich, może dlatego, że każdą starałam się zrozumieć i nie powiem, ale też okazać im wiele serca i empatii dla ich trudnego położenia. Czułam moją misję i wciąż zmierzałam w dobrym kierunku, aby stać się jeszcze lepszą policjantką, a w przyszłości może – dzielnicową (śmiech). No cóż z marzeń nie wolno rezygnować i ja wciąż





Podczas analizy teczki związanej z procedurą Niebieskiej Karty.



Doręczenie pisma procesowego w ramach obchodu rejonu służbowego.

z nich nie rezygnowałam.

W styczniu 2023 roku w mojej służbie nastąpił przełom. Przeniosłam się do garnizonu stołecznego do Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Nie powiem, bardzo ciężko było mi zostawić swoje rodzinne strony i robotę, która bardzo lubiłam i ludzi, z którymi się żyłam. Potraktowałam to jako kolejną życiową szansę, którą przyniósł mi los, w tym przypadku w bardzo pozytywnym znaczeniu. Skierowano mnie do pełnienia służby w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym w Komisariacie Policji w Sulejówku.

Miałam małe zderzenie z rzeczywistością, bo nigdy nie pracowałam w patrolówce w małym komisariacie. Przypomniły mi się czasy służby w WPI w Białymstoku, gdzie nasze jedno ogniwo miało ponad 20 osób, a tutaj była dużo mniejsza komórka. Dość szybko się zaaklimatyzowałam i zostałam bardzo ciepło przyjęta jako nowy policjant i co najważniejsze jako nowa koleżanka. Uświadomiłam sobie wtedy, jak bardzo brakowało mi roboty „na ulicy”, na pierwszej linii. Wróciłam do czasów przeprowadzania wszystkich interwencji, dosłownie. Począwszy od szczekającego psa sąsiada, kończąc na mojej ulubionej dziedzinie – przemocy domowej i wszystkim, co związane jest z prawem rodzinnym i opiekuńczym.

Nasz komendant chyba poznał się na mnie i na mojej robocie, bo starałam się, jak mogłam, ponieważ w marcu 2024 roku dostałam propozycję objęcia rejonu numer XXII w Sulejówku – jako dzielnicowa. To było spełnienie moich marzeń, nie zastanawiałam się nawet sekundy, wiedziałam, że będzie to przeorganizowanie sobie wszystkiego i takie dwa w jednym, ponieważ „dzielnicza” wspomaga również patrolówkę. Wiedziałam, że lekko nie będzie, ale ja wieczna marzycielka z moim w końcu spełnionym marzeniem, ja miałabym nie dać rady (śmiech). I tak oto zostałam dzielnicową.

Służba dzielnicowego nie jest łatwa. To szerokie spektrum zadań w Policji. Jak Ty postrzegasz tę służbę? Jak wygląda Twój dzień na dzielnicy? Czy lubisz kontakt z ludźmi, zatrzymać się, porozmawiać, pomóc?

Czy nie jest łatwa? Na pewno nie jest trudna, trzeba chcieć rozmawiać z ludźmi i umieć się z nimi komunikować. Niektórzy chcą się po prostu wygadać, bo nie mają na co dzień komu, bo wszyscy domownicy są zabiegani. Trzeba też jasno powiedzieć, że my policjanci, dzielnicowi, jakby nie patrzeć jesteśmy dla nich – dla ludzi.

Czasem i sam dzielnicowy może poczuć się zmęczony, ponieważ spływa na niego wszystko – ludzkie żale, bóle, historie teraźniejsze i przeszłe, ale także wszelkie złe emocje. Niekiedy trzeba być policjantem dobra rada, dobrym wujkiem, gdy trzeba to i przysłowiowym tym „złym”, czyli takim, który powie wprost to, co jest niewłaściwe, pogrozi palcem, a czasami ukarze mandatem, czy sporządzi notatkę do wykroczenia. Najtrudniejsze w roli dzielnicowego jest chyba to, że jest się w samym środku, epicentrum tej przemocy domowej, niebieskich kart. Dzielnicowy to nie robot bez serca i bez emocji i czasami bywa tak, że wszystko to, co usłyszy się na posiedzeniach grupach roboczych związanych z procedurą Niebieskiej Karty, zostaje w głowie. Sztuką jest panować nad emocjami. Być empatycznym, ale z drugiej strony bardzo obiektywnym, czy nawet asertywnym.

Osobiście nie podchodzę do ludzi w sposób schematyczny, każdemu staram się poświęcić czas i uwagę. Zawsze pamiętam ich

problemy, sytuacje, które mi przedstawiają, dlatego łatwiej jest mi później z nimi rozmawiać i być przy nich.

Nie ma też schematu na pracę na dzielnicy, bo każda służba i każdy dzień jest inny. Czasami priorytetem staje się uporządkowanie dokumentacji, zrealizowanie pomocy prawnych dla innych jednostek Policji w Polsce oraz różnych uprawnionych instytucji, niekiedy cały dzień spędzam w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sulejówku. Praca w obchodzie, interwencja, taka policyjna codzienność. Kiedy jestem ludziom potrzebna, to zawsze jestem dla nich. Właśnie to jest najlepsze w tej policyjnej robocie – każdy dzień jest inny i nie ma czasu na nudę.

Jak jest Twoja definicja dobrego dzielnicowego?

Nigdy nie posługiwałam się definicjami, bo kojarzy mi się to z pewnym schematem, ustalonym z góry sposobem postępowania. Jednak postaram się na to pytanie odpowiedzieć, bo sama chcę być jak najlepszym dzielnicowym.

Dobry dzielnicowy powinien być też dobrym człowiekiem, kiedy zajdzie potrzeba, to powinien okazać serce, podać pomocną dłoń, ale i „pogrozić palcem”, czy też skorzystać ze środków karnych przewidzianych prawem, gdy wymaga tego sytuacja i wyjaśnić konsekwencje prawne wynikające z niewłaściwego zachowania. Zgadzam się z tym, że mamy być dla ludzi, ale ci, którzy prawo łamią, muszą mieć świadomość tego, że policjant tj. dzielnicowy będzie wtedy zdecydowanie reagował.

Powiedziałaś nam, że „lubisz pomagać”. Skąd wzięła się ta chęć niesienia pomocy innym. Może udzielałaś się w wolontariacie lub organizacji, której celem było pomaganie?

Niestety nie udzielałam się nigdy w żadnym wolontariacie czy organizacji pomocowej. Nie miałam czasu, zostałam młodą mamą, a chwilę później pochłonęła mnie służba w Policji. Skąd wzięła się u mnie chęć pomagania? Wspomniałam już o tym samym początku. Własne koleje losu, zdobywane na życiowej ścieżce doświadczenie, nauczyły mnie patrzeć na świat w sposób dorosły, dostrzegać w nim dobro, dobrych ludzi, a także nieść pomoc innym i jako policjantka dzielnicowa próbować naprawiać świat i walczyć ze złem. Nie jestem alfa i omęga i nigdy się na taką nie kreowałam. Wiem, że w pojedynkę nie uda się rozwiązać wszystkich problemów. Jeżeli jednak mogę pomóc chociaż jednej osobie, to dla mnie jest to już uratowanie całego świata – całego świata uratowanej osoby. To jest dla mnie najważniejsze. Nie potrafię przejść obojętnie obok ludzi, którzy potrzebują pomocy. Mam taki swój wewnętrzny radar, intuicję, że potrafię wyczuć osobę w potrzebie. Mam świadomość, że Policja nie rozwiąże wszystkich ludzkich kłopotów, ale jako dzielnicowa zawsze staram się jak najwięcej przekazać i doradzić, nawet w kwestii podjęcia dodatkowych kroków prawnych, czy też wskazania właściwej do udzielenia pomocy instytucji.

Jako kobieta, mama, musisz mieć w sobie wiele cierpliwości oraz empatii. Sprawy, którymi się zajmujesz, dotyczą często przemocy w rodzinie, a niekiedy przemoc ta dotyczy dzieci? Jak starasz się wspierać osoby potrzebujące pomocy? Może miałaś takie sytuacje w swojej służbie, w których pomagałaś, potrzebującym, bezdomnym. Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Chyba jako mama to muszę mieć najwięcej cierpliwości (śmiech). A tak poważnie, to sprawy przemocowe jako dzielnicowa rozpoznaję na co dzień. Moi podopieczni mają do mnie numer służbo-

wy, oni wiedzą, że mogą do mnie zadzwonić i nawet się tak po ludzku – wygadać. Nie oczekują ode mnie tego, żebym dała im złoty środek na rozwiązanie problemów, ale żeby ich wysłuchać w trudnych dla nich chwilach. Pomocy potrzebują nie tylko ofiary, ale także domniemani sprawcy tejże przemocy, bywa, że oni także zwracają się do mnie o pomoc. Przemoc wobec dzieci jest najgorsza, ale my nie wymierzamy sprawiedliwości, od tego są przecież sądy. My jako policjanci, dzielnicowi możemy tylko zminimalizować zagrożenia narzędziami i środkami, które mamy do dyspozycji i to właśnie na co dzień zawsze robimy. Minimalizujemy możliwości powstania zagrożenia dla każdej osoby doznającej przemocy domowej.

Bardzo staram się empatyzować kobiety, które są ofiarami przemocy, doskonale rozumiem ich położenie, też jest kobietą i matką. Zawsze im mówię, tym „moim dziewczynom”, aby nie zamykały się z problemem. Dzwońcie do mnie, rozmawiajcie, powtarzam im, że kobiety są silne i siła jest w nich. Mówię też, aby się nie poddawały. Sama bardzo poważnie podchodzę do swojej pracy i zawsze staram się być otwarta na kontakt z ludźmi, którzy pomocy potrzebują.

Zawsze starałam się ludziom pomagać. Pamiętam jeszcze z Bialegostoku dwóch takich bezdomnych, do których zawsze przyjeżdżałam na służbie, pogadać, dowiedzieć się, co u nich słychać, czy potrzebują jakiejś pomocy. W zimie spali przeważnie w noclegowni. Byli to mężczyźni bardzo mocno skrzywdzeni przez los. Faktem było, że kiedyś stracili wszystko przez alkohol, jednak gdy próbowali odbić się od dna, było już za późno. Stracili domy, mieszkania, rodziny. Wylądowali na ulicy. Chociaż byli bezdomni, to ujęło mnie w nich to, że mieli wspaniałe pasje. Jeden był bardzo utalentowanym fotografem, a kiedy pokazał mi swoje prace, to byłam dumna, że poznałam tak wartościowego człowieka. Nie oceniałam i nie stygmatyzowałam go jako bezdomnego. Dla mnie był człowiekiem z duszą i sercem, po prostu skrzywdzonym przez los. Pomagałam, jak tylko mogłam, kupowałam im jedzenie, jakieś bułki, kiełbasę, masło, wędlinę, coś słodkiego, coś do picia – kawę/herbatę. Tyle ile mogłam, tyle dawałam od siebie. Nie potrafiłam przejść obok nich obojętnie. I tak mi zostało do dziś, jak mogę, to pomagam ludziom.

Porozmawiajmy teraz o ostatnich interwencjach i tym, że lubisz pomagać? Opowiedz nam o tych sytuacjach, które Ciebie dotychczas spotkały, w służbie i poza nią. Komu pomagałaś? Jakiego to były sytuacje? Czy wymagały od Ciebie szybkiego działania, a może umiejętności oraz doświadczenia związanego z udzielaniem pierwszej pomocy? Co czułaś za każdym razem, kiedy pomagałaś?

Bardzo lubię pomagać, traktuję to jako bardzo ludzką cechę, ale też jako obowiązek wynikający ze słów roty ślubowania. Każdy z nas ma obowiązek pomóc osobie potrzebującej i udzielić natychmiastowej pomocy. Poinformowanie służb o zagrożeniu poprzez wybranie numeru 112 to już jest pomoc. Każdy z nas policjantów zna podstawy udzielania pierwszej pomocy – przynajmniej powinien, bo w służbie są różne interwencje i sytuacje. Zrozumiałam jest paraliżujący strach i działająca adrenalina u cywili, jednak u nas funkcjonariuszy tego nie ma, a przynajmniej nie powinno być. Nie ma miejsca na działanie poprzedzone strachem, lękiem, złymi emocjami. Nasze działania podczas udzielania pierwszej pomocy muszą być pewne, konkretne i szybkie, ale i przeanalizowane, bo przecież walczymy o ludzkie życie. Czasem od naszej jednej decyzji zależy to, czy uda się uratować komuś życie, czy nie. Jedna sekunda i może być za późno i może nie być

już – co ratować.

Tak było pewnej zimy, gdy jeszcze pracowałam w WPI w Białymstoku. Z moim załogantem, a zarazem dowódcą Adrianem patrolowaliśmy podległy nam rejon. W pewnej chwili zauważyliśmy w oddali kłęby dymu unoszące się nad osiedlem domków jednorodzinnych i za chwilę dostaliśmy informację od dyżurnego, że pali się dom. Było to dosłownie parę ulic od miejsca, w którym się znajdowaliśmy. Przybyliśmy na miejsce, zanim jeszcze dotarła tam Straż Pożarna. Przez myśl nawet nam nie przeszło, aby czekać na strażaków. Dom był otwarty. Ze środka wydobywał się dym. Było ciemno, wbiegliśmy do środka – używając tylko naszych latarek. Celowo nie włączaliśmy światła, aby nie doprowadzić do żadnego zwarcia. Pobiegliśmy na górę i dosłownie obudziliśmy dwójkę dorosłych, pomogliśmy im zabrać najpotrzebniejsze rzeczy i razem z dziećmi wyprowadziliśmy z budynku w bezpieczne miejsce. Pamiętam do dziś płacz jednego z maluchów, że w środku został pies. W oddali słychać było już dźwięki zbliżającego się wozu strażackiego. Jednak my ofiarnie wróciliśmy po zwierzątko, pomimo tego, że przez dach przechodziły już płomienie ognia. Przecież ślubowałam „nawet z narażeniem życia” – i tego dnia rotę przysięgi wypełniliśmy, pomogliśmy ludziom i uratowaliśmy też psa.

Kolejna sytuacja, która wymagała od nas szybkiej reakcji, to pomoc udzielona mężczyźnie, który leżał w zagajniku obok stawu przy jednej z największych galerii handlowych w Białymstoku. Był widoczny z ulicy, jak leżał na ziemi. Gdy go odwróciliśmy, był siny. Rozpoczęliśmy udzielanie pierwszej pomocy i przez dyżurnego wezwaliśmy karetkę. Okazało się, że mężczyzna miał atak padaczki i przybyliśmy w ostatnim odpowiednim momencie, aby mu pomóc. Nie wiadomo, czy przeżyłby, gdyby nasza pomoc nie nadeszła w porę.

Jeszcze ostatnie sytuacje, styczeń 2025 roku. Na jedną dosłownie najechałam w drodze do komisariatu i naprawdę bez chwili zastanowienia zaczęłam działać. Zobaczyłam człowieka leżącego na jezdni, prawdopodobnie potrąconego przez samochód. Zapewniłam bezpieczeństwo sobie i poszkodowanemu, zabezpieczyłam miejsca wypadku, zajęłam się potrąconym, nakryłam go kocem termicznym, w tym samym czasie powiadomiłam dyżurnego, że jestem na miejscu i udzielam pomocy. Zapobiegłam też oddaleni się domniemanego sprawcy zdarzenia drogowego.

Kolejne ratowanie ludzkiego życia było dwa dni później, już w służbie. Podczas obchodu i sprawdzania terenu wyłączanego z ruchu – z uwagi na remont i budowę tunelu pod torami, w rejonie Parku Glinianki w Sulejówku usłyszeliśmy wołanie o pomoc. Ruszyliśmy w stronę słyszalnego głosu. Zobaczyliśmy starszego człowieka, który miał problemy z oddychaniem i uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Wezwaliśmy pogotowie ratunkowe i udzieliliśmy mężczyźnie pomocy przedmedycznej. W celu zapobieżenia wychłodzeniu okryliśmy go kocem termicznym i utrzymywaliśmy z nim stały kontakt do momentu, kiedy na miejsce przyjechała karetka i zabrała go do szpitala. Bardzo się ucieszyłam, że uratowaliśmy mu życie. Mężczyzna pomylił drogę i wjechał w miejsce, z którego już nie mógł wyjechać. Leczył się kardiologicznie i gdybyśmy nie zauważyli świateł jego auta i nie podążyli za wołaniem o pomoc, to mogłoby się to dla niego skończyć tragicznie. Pomoc na szczęście nadeszła w porę.

Co czułam, gdy pomagałam? Nic. Uwierz mi, że w chwili pomagania nic. Za to później wielką satysfakcję i radość z uratowania ludzkiego życia. W takich sytuacjach staram się mieć w głowie

plan działania, schemat – według którego muszę postępować. Nie ma czasu wtedy na uczucia, moje emocje. To przychodzi dopiero później. Gdy osoba, której udzielaliśmy pomocy, jest już w drodze do szpitala, wtedy potrafi przyjść nawet płacz. To są ogromne emocje i każdy może reagować inaczej, nawet policjant, przecież jesteśmy tylko ludźmi i jesteśmy tak samo wrażliwi, jak inni.

Powiedzieliśmy już o tym, że kobiety w Policji to nie jest słaba płęć? Czy zgodzisz się z naszą tezą? Jakie Ty masz zdanie na ten temat? Czy według Ciebie są w Policji miejsca, w których powinno pracować więcej policjantek? Może powinno być więcej kobiet dzielnicowych. Nasze pierwsze policjantki były skierowane do zwalczania tzw. przestępczości obyczajowej? Czy faktycznie kobiety policjantki mogą sobie lepiej radzić w rozwiązywaniu spraw przemocowych?

Słabą płęć można różnie tłumaczyć, bo jednak kobieta to kobieta. Zdecydowanie uważam, że nie każda kobieta nadaje się do pracy w patrolu, ale to wszystko weryfikuje właśnie ulica, inaczej nie da się tego sprawdzić. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Czasem kobiety łagodzą sytuacje np. podczas interwencji, a czasem bywa odwrotnie. Niekiedy kobieta jest w stanie uspokoić największego „mięśniaka”, a czasem może być tak, że ten wścieknie się jej obecnością, bo np. ma do kobiet jakiś uraz. Nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć takich sytuacji, dlatego uważam, że każda z pań powinna poczuć smak służby patrolowej, aby odnaleźć swoje „zen”, miejsce w Policji.

Na pewno i tu daję pełną rekomendację, że kobieta pracująca na dzielnicy i znajdująca w środowisku, w którym dochodzi do przemoc domowej, jest lepiej postrzegana przez to środowisko niż mężczyźni policjanci. My kobiety inaczej patrzymy na niektóre sytuacje, my inne słowa słyszymy inaczej, pomimo tego, że słyszy je też nasz kolega policjant. My słyszymy i widzimy inny wydźwięk, inny sens, który nie zawsze zauważą mężczyźni.

Aniu, podobny pogląd wyrażano w latach 20. XX wieku, kiedy uznano, że do Policji powinno się przyjmować kobiety, po to, aby rozpoznawały sprawy tzw. obyczajowe, w których przestępczość dotyczyła najbardziej kobiety i dzieci, a także tam, gdzie diagnozowano różne problemy społeczne. Czy jesteś podobnego zdania?

Tak zgadzam się z tym. Ktoś miał na to dobry pomysł, aby nas kobiety zrobić policjantkami. Co nie znaczy, że mężczyźni policjanci sobie z tym nie poradzą. Po prostu przy sprawach przemocowych kobieta kobiecie może szybciej zaufać.

Dlatego uważam, że kobiety powinny przebywać w środowiskach takich, gdzie lepiej poradzą sobie w rozwiązywaniu spraw przemocowych. Kobiety, a szczególnie matki mają w sobie wiele empatii, zrozumienia, ciepła, dobroci, takiej matczynej i kobiecej. Za to mężczyźni lepiej radzą sobie z obezwładnianiem osób stwarzających zagrożenie i niereagujących na polecenia policjanta. To są jednak tylko moje rozważania. Tu nie ma jasnej i jednej odpowiedzi, kto się nadaje, a kto nie. Służba w Policji wszystko zweryfikuje i jest najlepszym testem, zarówno na odwagę, jak i na wrażliwość.

Jako kobiecie policjantce, jak Tobie pracuje się z mężczyznami?

Bardzo dobrze. Zawsze obracałam się w towarzystwie mężczyzn i z nimi pracowałam. Gdy studiowałam, to też większą część mo-

ich znajomych stanowili mężczyźni. Nie narzekam na płęć męską, dobrze mi się z nimi współpracuje. I myślę, że im ze mną też. W policyjnej robocie musimy na sobie polegać w różnych sytuacjach, a w tych trudnych staram się im pomagać i pokazywać, że ze mnie jest „twarda baba” (śmiech). W środku oczywiście niewiasta o gołęmbim sercu, czyli taka dobra dusza. Reasumując, lubię pracować z mężczyznami, tak samo, jak lubię pracować z kobietami.

Powiedziałaś nam o swojej pasji związanej ze śpiewaniem? Opowiedz nam o tym, o początkach śpiewania, a może występach? Czy uczysz się zawodowo śpiewu? Jak masz plany związane ze swoją pasją? Czy to jedyne Twoje, tak szerokie zainteresowanie? Czy masz jeszcze inne równie ciekawe?

Jestem duszą artysty i mam kilka pasji. Pierwszą, którą zaszczerpił we mnie mój tato i zaczęła się, gdy miałam naście lat – była fotografia. Na 18 urodziny dostałam od taty mój pierwszy profesjonalny aparat, z którym chodziłam dosłownie wszędzie. Robiłam zdjęcia naturze, krajozrazom, rodzinie. Do tej pory uwieczniałam piękne chwile w kadrach, aby móc je później umieścić na ścianie albo w albumie.

Druga pasja to śpiew. Zauroczyła mnie nim moja mama, która odkąd pamiętam – miała głos jak anioł, potrafiła i potrafi do dziś tak pięknie śpiewać, że człowiek czuje ciarki na ciele. Jak miałam 5 lat, to zgłosiła mnie na eliminacje do programu telewizyjnego „Od przedszkola do Opola” razem z bratem, który miał wtedy 8 lat – śpiewaliśmy piosenkę „W dzień gorącego lata” zespołu Big Day.

Śpiewanie wróciło do mojego życia, kiedy we wrześniu 2024 roku poznałam niesamowitą osobę, wokalistkę, nauczycielkę śpiewu i kompozytorkę Malwinę, która uczy mnie śpiewu oraz tworzy muzykę do moich piosenek. Dokładnie tak, jestem autorką 7 piosenek, które powoli powstają, aby ujrzeć światło dzienne. Są to moje prywatne teksty, napisane przeze mnie. To także moja idealna forma autoterapii i odskoczni od codziennej służby. Taki konstruktywny sposób na stres.

Zawsze lubiłam pisać, nie tylko teksty piosenek. W wieku 14/15 lat napisałam nawet pierwszą „książkę” składającą się z 33 rozdziałów, ot takie romansidło nastolatki (śmiech). Leży sobie w szufladzie i czeka na swoją kolej. Od lat nastoletnich pisanie sprawiało mi wielką radość, dawało

mi oddech w trudnych chwilach. Nigdy nie uciekałam w żadne używki, aby stłumić i zwalczyć emocje, tylko siadałam i pisałam, co czuję i co myślę. Była to zawsze moja forma wyciszenia.

Jestem także w trakcie pisania bajek dla dzieci o tematyce bezpieczeństwa, różnych zachowań ludzi w świecie dzieci. Moim marzeniem jest ich wydanie i chciałabym jako dzielnicowa zorganizować powszechną akcję czytania przedszkolakom właśnie tej książki – bajek dla dzieci.

Nigdy nie uczyłam się zawodowo śpiewania, ale mogę potwierdzić, że moja nauczycielka śpiewu właśnie to robi ze mną – uczy mnie zawodowego śpiewu i mam cichą nadzieję, że coś z tego wyjdzie. Gdy tylko uda nam się nagrać wszystkie piosenki, to wierzę, że pójdą one w świat.

Śpiewanie moich własnych tekstów daje mi ogromną satysfakcję, ponieważ pomimo tego, że są to moje słowa, gdy je śpiewam, to czuję je bardziej niż wtedy, gdy je pisałam. Czasem musimy przerwać śpiewanie, bo głos mi się łamie, takie targają mną emocje. Wtedy też zapominam o trudach codziennej służby. Chciałabym kontynuować i oddawać się w pełni swoim pasjom i mam nadzieję, że będę miała na nie tyle czasu, ile bym tylko chciała.

Cały czas staram się to wszystko pogodzić, bycie najlepszą mamą, żoną i dzielnicową, co z całego serca pomaga ludziom.

Czy bycie dzielnicowym, to Twój pomysł na najbliższe lata służby? Czy może chciałabyś podjąć jeszcze inne wyzwania? Jeżeli tak, to jakie?

Obecnie jest mi dobrze, tu gdzie jestem. Kocham to, co robię i kocham to, kim jestem. Może kiedyś, jak mój syn podrośnie na tyle, że nie będzie potrzebował mamy na co dzień, to zmienię zdanie i pójdę w jakimś innym kierunku. Obecnie spełniam się jako dzielnicowa i nie zamieniłabym się z nikim na nic innego. Będąc dzielnicową – mogę osiągnąć wiele, a co najważniejsze jestem dla ludzi.

Ja kiedyś mała Ania z głową pełną marzeń i tym jednym, najważniejszym, żeby zostać dzielnicową, a dzisiaj już duża Anna, powiem, że jestem bardzo spełniona i szczęśliwa i oby tak pozostało, jak najdłużej. A może kiedyś napiszę o tym wszystkim książkę, a może nawet zaśpiewam piosenkę...

Dziękuję za rozmowę.



KASA

ZAPOMOGOWO - POŻYCZKOWA

Móc na kogoś liczyć to szczęście, zwłaszcza w sytuacji, kiedy napotkamy na swojej drodze niespodzianki, jakie niesie życie. Z myślą o takich sytuacjach została utworzona **Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa**, funkcjonująca przez wiele lat pod nazwą Koleżeńska Kasa Oszczędnościowo Pożyczkowa. To dzięki niej możemy być jednocześnie pomagającym i korzystającym z pomocy.

KZP – to kasa, do której co miesiąc wpłacamy ustaloną kwotę pieniężną, będącą formą naszych oszczędności, a po pewnym czasie możemy uzyskać od tej kasy nieoprocentowany kredyt. Zdarzyło Ci się pomyśleć, że oszczędzać pieniądze mogą tylko ci, którzy mają ich dużo? Odpowiedzialne zarządzanie finansami to zaleta u każdego i zawsze warto o to zadbać.

CO OFERUJEMY:

Oszczędzanie – co miesiąc odprowadzane jest 5% wynagrodzenia brutto. Składki systematycznie powiększają wysokość Twojego wkładu, który przy wypisaniu się z KZP odzyskujesz w całości. Dzięki temu przy przykładowym wynagrodzeniu brutto w wysokości 7 000 złotych po 3 latach możesz mieć odłożone nawet 13 000 zł.

Kredyt – nieoprocentowany, bez zbędnych formalności i zaświadczeń. Ze spłatą nawet w 45 miesięcznych ratach.

Profesjonalną pomoc w obliczeniu wysokości kredytu, symulację spłaty, konsultacje dotyczące toku postępowania – a to wszystko w koleżeńskiej atmosferze.



„Choćbyś nie wiem, ile zarobił, nie zarobiłeś ani centa, jeżeli nic z tego nie odłożyłeś.

Jeśli od razu wydajesz wszystko, co zarobiłeś, to jesteś tylko maszyną, która pracuje dla kogoś innego.

Twoje oszczędności to jest właśnie to, co zrobisz dla samego siebie, bo jedyna rzecz, którą tak naprawdę warto kupić, to twój własny czas.

Pamiętaj o tym.

William Wharton, Stado

CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ?

- ▶ Przyjdź
- ▶ Wypełnij deklarację
- ▶ Zostań członkiem naszej Kasy

Znajdziesz nas w Komendzie Stołecznej Policji przy ul. Nowolipie 2, pokój 122 (I piętro).

MASZ DODATKOWE PYTANIA?

Zadzwoń: **72 329-28** lub **72 329-30**

Więcej informacji znajdziesz na stronie
ksp.policja.gov.pl
w zakładce „Policjanci i Pracownicy”.

Przewodniczącym KZP jest podinsp. Dariusz Głowczak.



Pomagamy w oszczędzaniu!

NASI NA GRANICY

„MIESZKAŃCY CZUJĄ SIĘ BEZPIECZNIE”

★ Tekst Tomasz Oleszczuk



Zdjęcie: Tomasz Oleszczuk

Podczas wielu działań policyjnych związanych z zabezpieczeniami rozmaitych wydarzeń, manifestacji, w których często uczestniczą dziesiątki i setki tysięcy osób, w czasie wizyt najważniejszych światowych przywódców, ale również podczas wielkich imprez sportowych stołecznych funkcjonariuszy wspierają koledzy i koleżanki z innych garnizonów Policji. Nasi policjanci kierowani są również do służby w innych regionach kraju i pomagają tam, gdzie jest taka potrzeba. Takimi działaniami, w których uczestniczyli funkcjonariusze Komendy Stołecznej Policji, były wyjazdy na zabezpieczenie wschodniej granicy w związku z działaniami hybrydowymi naszego wschodniego sąsiada – zagrożającymi jej bezpieczeństwu. Wśród policjantów, którzy pełnili tam służbę, byli funkcjonariusze Ognia Konnego Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP. Jakże były warunki tej służby i towarzyszące jej wydarzenia – opowie nam st. sierż. Aleksandra Lewandowska, która spędziła na granicy ponad dwa miesiące.

W jaki sposób dowiedziałas się, że jedziesz na zabezpieczenie wschodniej granicy kraju i jak wyglądały przygotowania do takiego wyjazdu?

Tak jak w wielu przypadkach działań, które mają miejsce w Policji, informacja o wyjeździe na granicę pojawiła się dosyć niespodziewanie. Jest to jednak chleb codzienny policyjnej służby – gdy dzieje się coś nagłego lub dochodzi do intensyfikacji pewnych negatywnych zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu na terenie naszego kraju i jego mieszkańcom, to najczęściej właśnie Policja bierze aktywny udział w przywracaniu porządku publicznego. Tak więc, gdy pojawiła się potrzeba wyjazdu na granicę, nie ważyłam się ani chwili.

W naszym małym świecie Ognia Konnego decyzje zapadają z reguły na zasadzie dobrowolności – zawsze się jakoś dogadujemy z kolegami. Dodam tylko, że w pierwszej turze była potrzeba wyjazdu dwóch koni z jeźdźcami.

Jak wyglądało przygotowanie do służby na granicy, kompletowanie wyposażenia dla jeźdźców i koni?

Nagły wyjazd na działania generuje cały zakres czynności jakie należy wykonać przed wyruszeniem w drogę, szczególnie wtedy, gdy dotyczy on zwierząt służbowych. Pierwszą kwestią było przygotowanie paszy dla koni, ponieważ na miejscu nie było możliwości zagwarantowania im właściwego pożywienia. Gdy przygotowaliśmy już jedzenie dla zwierząt, to zajęliśmy się kompletowaniem i sprawdzaniem osprzętu oraz naszego wyposażenia służbowego.

Zaczęliśmy od apteczek dla nas i koni, gdyż na miejscu może się zawsze okazać, że jesteśmy zdani tylko na siebie i nasze wyposażenie. Bezpieczeństwo zwierząt również w takim zakresie będzie dla nas zawsze jednym z głównych priorytetów. Następne były mundury i sprzęt jeździecki, uprząże i siodła dla koni oraz policyjne wyposażenie do działań w pododdziałach zwartych (tzw. PZ).

Sama podróż także wymaga specjalnych przygotowań. Ważne, aby przyczepa dla koni i samochód służbowy były gotowe do użytkowania w trudnych warunkach terenowych i oczywiście w doskonałym stanie technicznym. Istotna w takim przypadku jest szczegółowa kontrola przyczepy, gdyż to ona najczęściej ulega uszkodzeniom w czasie podróży zwierząt. Konie czasem niszczą elementy jej wyposażenia, więc szczególną uwagę przywiązu-

jemy do bardzo dokładnego sprawdzenia jej stanu.

Chciałabym dodać, że prawie każdy z funkcjonariuszy Ognia Konnego ma uprawnienia do prowadzenia pojazdów służbowych z przyczepą, co daje nam dużą swobodę podróżowania i samodzielność w wykonywaniu zadań służbowych. Jedna przyczepa może transportować jednocześnie dwa konie.

Odległość do naszego punktu zakwaterowania z Warszawy wynosiła około 300 kilometrów, więc to była moja najdłuższa z dotychczasowych podróży służbowa z koniem.

Jakie mieliście warunki zakwaterowania? Kto dbał o konie i ich potrzeby w czasie takiego wyjazdu? Działając praktycznie w warunkach alarmowych z kwestiami logistycznymi bywa różnie, liczy się czas.

W związku z tym, że nasz wyjazd na granicę był wydarzeniem nagłym, to wcześniej nie było okazji i warunków do przygotowania miejsc pobytu naszych koni. Jadąc tam, nie mieliśmy pewności, gdzie będą one przebywały. Najpierw wskazano nam adres innej stajni, ale później ze względu na bieżące potrzeby służby wysłano nas do Kruszyń, gdzie ostatecznie zostaliśmy zakwaterowani, a zwierzęta trafiły do miejscowej stajni.

Nasz hotel nie znajdował się jednak przy stajni. Każdorazowo jeździliśmy do koni, aby przygotować je do służby. Na miejscu nie było też opieki stajennej, więc każdy dzień rozpoczynał się bardzo wcześnie, ponieważ musieliśmy oporządzić konie. W ramach obsługi stajennej karmiliśmy je, czyściliśmy sierść i kopyta, a także sprawdzaliśmy ogólny stan zdrowia i kondycję zwierząt. Czyściliśmy też boksy, w których konie przebywały. Potrafimy to robić i znamy ich potrzeby, więc myślę, że były z nas zadowolone.

W razie potrzeby na miejscu dostępny był weterynarz i w przypadku jakichkolwiek wątpliwości dotyczących stanu zdrowia koni mogliśmy korzystać z jego usług.

Jak wyglądała wasza służba na granicy? To przecież zupełnie inne warunki niż miejskie lub podmiejskie tereny zielone, gdzie zazwyczaj mogą was spotkać mieszkańcy Warszawy.

Godzinę przed służbą jechaliśmy do stajni, gdzie – jak wspomniałam – przygotowywaliśmy zwierzęta. Następnie zabieraliśmy konie do przyczepy i jechaliśmy w wyznaczone dla nas miejsce pełnienia służby. W pierwszej turze jeździliśmy do Bobrowników. Na miejscu pobieraliśmy zdeponowaną broń, a następnie udawaliśmy się na wskazany odcinek granicy.

Naszym stałym miejscem patrolu były okolice przejścia granicznego w Bobrownikach, ze szczególnym zwróceniem uwagi na płot graniczny w okolicach samego przejścia. Na miejscu nasze działania wspierała również Straż Graniczna, wskazując miejsca, które były szczególnie zagrożone.

W czasie służb było w miarę spokojnie, ale zdarzały się sytuacje potencjalnie niebezpieczne, gdy grupa migrantów usiłowała sforsować płot graniczny. Powiadomieni o incydencie natychmiast ruszaliśmy na interwencję. Gdy dojeżdżaliśmy galopem, to na sam nasz widok migranci wycofali się w głąb terytorium Białorusi. Mam wrażenie, że działo się tak, ponieważ widok galopujących, dużych koni był elementem niespodziewanym, który wymuszał na nich ucieczkę. Wydawali się całkowicie zaskoczeni pojawieniem się funkcjonariuszy na koniach.

Konie, które towarzyszyły mi podczas tych wyjazdów na granicę to: Huragan, Pirat i Pascal. Nasi podopieczni mogą pochwalić się nieprzeciętną odwagą oraz ogromnym zaufaniem do jeźdźców.

W naszej stajni przeważają konie rasy śląskiej, mniej jest rasy wielkopolskiej i szlachetnej półkrwi. Preferowane zwierzęta powinny być o ciemnym i jednolitym umaszczeniu. Konie, z którymi pracujemy, charakteryzują się łagodnym usposobieniem i zrównoważonym charakterem. Ich wysokość w kłębie sięga do 180 cm, a masa ciała nawet do 800 kg. Zarówno ja jako jeździec, jak i moi czworonożni towarzysze – musieliśmy przejść dwuetapowe szkolenie (tzw. atestację), by móc uczestniczyć w ochronie granicy państwa.

Standardowe wyposażenie stanowiły środki przymusu bezpośredniego przewidziane dla patrolu konnego plus miejscowa łączność tak, abyśmy mieli kontakt z innymi służbami pracującymi na granicy. Naszym głównym celem było zapobieganie nielegalnym przekroczeniom granicy oraz wspieranie działań innych służb pełniących w tym miejscu służbę.

Czy spotkałaś się z agresywnymi zachowaniami ze strony osób, które usiłowały forsować polską granicę?

Zdarzyło mi się uczestniczyć w interwencji, w czasie której migranci rzucali kamieniami w strażników granicznych i żołnierzy. Jednak na widok policyjnych jeźdźców agresywni wcześniej mężczyźni przestali atakować i odstąpili od pasa granicy, cofając się w głąb Białorusi.

Ile razy uczestniczyłaś w wyjazdach zabezpieczających wschodnią granicę?

Na granicę wschodnią jeździłam już na cztery tury (każda z nich trwała dwa tygodnie). Łącznie spędziłam tam dwa miesiące, spotykając się z różnymi sytuacjami. Ich duża dynamika sprawiała, że w krótkim czasie mogły one eskalować – włącznie z fizycznym atakiem na służby strzegące bezpieczeństwa naszego



Zdjęcia: archiwum prywatne Aleksandry Lewandowskiej



kraju po polskiej stronie granicy. W czasie moich wyjazdów na szczęście nieczęsto miałam do czynienia z tak skrajnymi sytuacjami. Nie zdarzyło się także, abyśmy mieli kontakt z migrantami, którzy już przekroczyli granicę Polski.

Oczywiście, jeśli zajdzie taka potrzeba, jestem gotowa po raz kolejny jechać na zabezpieczenie wschodniej granicy. Mam świadomość, że nasza służba wymaga poświęcenia i gotowości do działania, gdy zachodzi taka konieczność.

Naszą służbę pełniliśmy nie tylko w Bobrownikach. W czasie kolejnej tury zostaliśmy przeniesieni w okolice Hajnówki, gdzie patrolowaliśmy obrzeża Puszczy Białowieskiej. To była zupełnie inna charakterystyka terenowa, pełna trudnych niedostępnych ścieżek i duktów leśnych. Konie doskonale sprawdzały się w takich warunkach, czuły się tam swobodnie i bez problemów wykonywały swoje zadania. Samochody terenowe – nawet najlepiej przygotowane do pracy w takim terenie – nie byłyby w stanie konkurować z naszymi wierzchowcami.

Tak właśnie wyglądała praca policyjnych jeźdźców na wzmocnieniu granicy. Byliśmy wszędzie tam, gdzie nas potrzebowano.

Macie poczucie dobrze spełnionego obowiązku i tego, że ludzie Was potrzebują?

Moim zdaniem, byliśmy i jesteśmy zawsze tam, gdzie dzieje się coś złego lub stanowiącego realne zagrożenie dla naszych obywateli. Nasza obecność – zresztą nie tylko Policji, ale także innych służb zabezpieczających polską granicę od początku tego kryzysu powoduje, że mieszkańcy przygranicznych terenów czują się bezpiecznie.

W miejscowościach tam położonych żyje dużo osób starszych, często samotnych. Wiemy, że dzięki obecności policjantów, strażników granicznych i żołnierzy czuli się bezpiecznie – dziękowali za naszą obecność. To takie momenty, które świadczą o tym, jak ważną służbę pełniimy, ale także dające niesamowitą dawkę satysfakcji z tej roboty.

WYDZIAŁ RUCHU DROGOWEGO

W ZABEZPIECZENIACH IMPREZ MASOWYCH I ZGROMADZEŃ PUBLICZNYCH



★ Tekst Tomasz Oleszczuk, zdjęcia Marek Szałajski

Praktycznie żadne większe policyjne zabezpieczenie odbywające się w stolicy nie obejdzie się bez policjantów Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji. I choć to najczęściej Oddział Prewencji Policji jest jednostką bezpośrednio działającą w miejscu zgromadzenia, WRD jest tą strukturą, która zabezpiecza i w razie potrzeby organizuje prawidłowe funkcjonowanie „miejskiego krwioobiegu”, czyli ruchu drogowego. Regulacje ruchem drogowym związane z protestami na ulicach stolicy, imprezami sportowymi, manifestacjami, świętami państwowymi i przejazdami VIP – ilość zadań spoczywających na policjantach drogowki jest znacząca, a dziedzina ich działalności niesłychanie istotna z punktu widzenia mieszkańców Warszawy. O tym, jak wyglądają kulisy służby funkcjonariuszy WRD w czasie takich zabezpieczeń, co jest ich głównym celem, a co sprawiać może najwięcej problemów, opowie nam Kierownik Sekcji Organizacji Służby WRD KSP podinsp. Arkadiusz Król.

Proszę nam opowiedzieć, jak działają policjanci ruchu drogowego w czasie zabezpieczeń i na jakiego rodzaju działania pod kątem WRD możemy podzielić czynności prowadzone przez funkcjonariuszy?

Policjanci WRD zajmują się całym spektrum działalności związanej z obsługą imprez i wydarzeń masowych w obszarze ruchu drogowego. Zabezpieczenie zgromadzeń publicznych, imprez sportowych i rozrywkowych, wizyt państwowych i związanymi z nimi eskortami policyjnymi przemieszczających się po mieście osób podlegających ochronie, to codzienność naszej służby.

Zajmujemy się głównie wyłączeniami tras, którymi przemieszczają się uczestnicy zgromadzeń oraz płynnością ruchu na trasach objazdowych. Ma to ważny wymiar podczas imprez sportowych, a w szczególności biegowych, gdzie zachodzi konieczność zabezpieczenia czasem wielokilometrowej trasy. Są także imprezy, które nie odbywają się na terenie Warszawy, gdyż ich organizatorzy przygotowują je lub rozpoczynają się one, na terenie podwarszawskich powiatów. To wymaga dodatkowej koordynacji zabez-

pieczenia, a czasem wsparcia i współpracy policjantów jednostek sąsiadujących.

Mamy także specjalnie przygotowaną ekipę policjantów-motocyklistów, którzy zajmują się pilotażami m.in. w trakcie najważniejszych wizyt państwowych. Motocyklowa Asysta Honorowa (MAH) to profesjonalna, elitarna grupa, która także podnosi prestiż imprezy. Oczywiście, to nie jest ich najważniejsze zadanie, gdyż tym jest bezpieczeństwo eskortowanych osób. To właśnie policjanci z asysty są bezpośrednim wsparciem i pełnią funkcję zespołu zabezpieczenia dynamicznego. To na ich barkach leży działanie w sytuacjach niespodziewanych, które zawsze mogą się zdarzyć.

Jakie działania prowadzą policjanci z WRD w czasie zabezpieczania imprez i zgromadzeń?

Tak jak już wspomniałem, podstawowym zadaniem nas jako policjantów Ruchu Drogowego jest wyłączenie rejonu zabezpieczenia, zgromadzenia czy też imprezy z ruchu kołowego, a także ulic do nich przyległych. Ma to na celu zapewnienie prawidłowego



Policjanci z drogówki wspierani przez prewencję.



Radiowóz i motocykl – sprzętowe atrybuty działań WRD KSP.

i bezpiecznego przebiegu wydarzenia, a także zapobieganie możliwym zagrożeniom takim jak, akty terroru, które coraz częściej są przeprowadzane na świecie za pomocą pojazdów. Wymaga to zaplanowania odpowiednich sił policyjnych do zabezpieczenia, tak aby uczestnicy imprezy, czy też zgromadzenia – byli bezpieczni, a mieszkańcy miasta mogli się poruszać pojazdami. Aspekt planowania objazdów i wytyczania dróg ewakuacyjnych często bywa niewidoczny dla śledzących takie wydarzenia, a jest niezmiernie ważny i angażuje znaczne zasoby osobowe.

Bardzo duże imprezy i zgromadzenia wymagają szczególnych środków bezpieczeństwa, chociażby wystawianie zapór betonowych na drogach dojazdowych uniemożliwiających wjazd pojazdu na teren zgromadzenia. Podczas imprez sportowych odbywających się poza obiektami zamkniętymi wymaga to podjęcia wcześniejszych działań i wdrożenia czasowej zmiany organizacji ruchu, która wynika ze sporządzonego projektu zatwierdzonego przez organ zarządzający ruchem. Zresztą nie tylko my jesteśmy zaangażowani w planowanie. Wiele instytucji, w tym Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie na podstawie tras zgromadzeń lub czasowej organizacji ruchu, planuje objazdy dla autobusów miejskich i tramwajów, tak aby nie dezorganizować życia stolicy i aby utrudnienia spowodowane zgromadzeniem czy imprezą sportową, były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców Warszawy. Współpraca między Policją a podmiotami związanymi z funkcjonowaniem miasta ma kluczowe znaczenie dla jego funkcjonowania i sukcesu w realizowanym zabezpieczeniu.

Mogę też dodać, że policjanci Wydziału Ruchu Drogowego pełnią również rolę obserwatorów w statkach powietrznych (śmigłowce) będących w dyspozycji Głównego Sztabu Policji KGP, gdy Komenda Stołeczna Policji realizuje zabezpieczenia dużych imprez masowych – głównie sportowych lub zgromadzeń. W takich sytuacjach policyjny śmigłowiec wyposażony w System Obserwacji Lotniczej przekazuje transmisję obrazu do sztabu w KSP. Jego udział jest nieoceniony, a także oddziałuje prewencyjnie na uczestników.

Jakiego rodzaju zabezpieczeń jest najwięcej w Warszawie?

W stolicy najwięcej jest zgromadzeń publicznych. Tylko w ubiegłym roku na terenie działania Komendy Stołecznej Policji odbyło się ponad 1800 zgromadzeń publicznych i różnego rodzaju pro-

testów, w których w większości uczestniczyliśmy. Stolica kraju, z oczywistych względów, generuje dużo większą ilość wszelkiego rodzaju wydarzeń.

W drugiej kolejności pod względem ilości są imprezy masowe, w tym różnego rodzaju koncerty i wydarzenia artystyczne, a także imprezy sportowe, takie jak mecze, biegi, czy też inne np. plenerowe.

Jakie działania związane z zabezpieczeniami sprawiają największą trudność policjantom ruchu drogowego?

Na pewno największego zaangażowania sił i środków wymagają duże zabezpieczenia organizowane na szczeblu Komendy Stołecznej Policji. Są wśród nich zabezpieczenia wizyt głów państw, w tym te wyjątkowo wymagające, do których z pewnością możemy zaliczyć np. wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rozpoczynająca się obecnie Polska prezydentura w Radzie Unii Europejskiej będzie wiązała się z licznymi planowanymi oraz realizowanymi w trybie nadzwyczajnym wizytami głów państwa, szefów rządów, a także przedstawicieli resortów.

Kolejne pod względem użycia niezbędnych środków są imprezy biegowe, które ze względu na rozległy obszar wymagający zabezpieczenia stanowią duże wyzwanie w zakresie planowania, jak też samej organizacji zabezpieczenia. W tym przypadku nieodzowna jest współpraca wszystkich jednostek Policji, na których terenie odbywają się te imprezy.

Każde wydarzenie, którym zajmujemy się jako formacja, może przybrać niespodziewany obrót lub mogą się pojawić nagłe komplikacje, więc w każdym z nich musimy brać pod uwagę różne warianty przebiegu wydarzenia.

Jaki sprzęt jest wykorzystywany przez funkcjonariuszy Ruchu Drogowego w czasie zabezpieczeń?

Podstawowym narzędziem pracy policjanta Ruchu Drogowego jest pojazd służbowy. Radiowozy motocykle to gwarantują odpowiednią mobilność i dają możliwość dotarcia do miejsca, gdzie akurat jesteśmy potrzebni. Policjanci korzystają także z głównego atrybutu funkcjonariusza ruchu drogowego, którym – oprócz wyposażenia prewencyjnego – są białe elementy umundurowania,



Policjanci motocykliści z WRD KSP.

które jest rozpoznawalne i dobrze znane polskim kierowcom.

To właśnie biała czapka, pas i rękawiczki, a także gwizdek, tarcza do zatrzymywania pojazdów oraz kamizelka odbłaskowa wyróżniają naszych policjantów i pomagają nam każdego dnia dbać o bezpieczeństwo w ruchu drogowym w stolicy, a przy zabezpieczeniu są nieodłącznym elementem wyposażenia funkcjonariusza ruchu drogowego.

Muszę jeszcze dodać, że naszym obowiązkiem jest także kontrola techniczna pojazdów, które zgłaszane są jako te biorące udział np. w zgromadzeniach. Wykorzystujemy do tego między innymi radiowozy Ekip Techniki Drogowej i Ekologii (ETDiE). Na ich wyposażeniu są np. specjalne lusterka pozwalające zajrzeć w trudnodostępne miejsca pojazdu. Oczywiście jest, że auto przemieszczające się w grupie osób ma być sprawne technicznie i nie może stanowić zagrożenia dla uczestników zgromadzenia. Sprawdzamy również, czy kierujący tymi pojazdami są trzeźwi.

Mogę powiedzieć, że odkąd pamiętam, czyli od kilkunastu lat nie ujawniliśmy kierującego pod wpływem alkoholu w czasie kontroli pojazdu zgłoszonego do udziału w zgromadzeniu, choć odnotowaliśmy kilka przypadków nieprawidłowego stanu technicznego.

W ilu zabezpieczeniach w ciągu roku uczestniczą policjanci z WRD KSP?

Tych zabezpieczeń w ciągu roku mamy co najmniej kilka tysięcy. Tych największych w zeszłym roku było ponad 100, tych trochę mniejszych prawie 2000, a do tego wszystkiego trzeba doliczyć naszą aktywność w zabezpieczaniu różnego rodzaju imprez i zgromadzeń realizowanych przez komendy rejonowe Policji, które wspieramy jako Wydział Ruchu Drogowego.

Ilość tego wszystkiego jest naprawdę imponująca, wymagająca od nas zaangażowania i profesjonalizmu na każdym etapie realizacji zabezpieczeń.

Czy zabezpieczanie imprez i zgromadzeń zmieniło się w ciągu ostatnich 30 lat, czy zmianie uległa ich ilość lub sposób działania i jeśli tak, to w jakim zakresie nastąpiły te zmiany?

Na pewno transformacja, która nastąpiła w naszym kraju, sprawiła, że Policja z formacji represyjnej, jaką była jeszcze w latach



Przyjeżdżające na zgromadzenia autokary trzeba skierować na wydzielone parkingi.

osiemdziesiątych, stała się organizacją prospołeczną, której została również przypisana funkcja niesienia pomocy.

Tak więc działając zgodnie z hasłem „Pomagamy i chronimy” realizujemy główne cele, a więc jesteśmy po to, aby pomagać i zapewniać bezpieczeństwo. Z pewnością mówiąc o nowych zagrożeniach, należy wspomnieć o możliwości wystąpienia aktów terrorystycznych, które od czasu do czasu pojawiają się w całej Europie. Realizując zabezpieczenia, musimy być przygotowani do takiego działania, aby te zagrożenia terroryzmem były brane pod uwagę przy planowaniu i realizacji działań zabezpieczających. To również rosnące wyzwania wynikające z kierowania pojazdami pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu.

Obecny świat jest niespokojny i patrząc na różnego rodzaju incydenty podczas zabezpieczeń imprez i zgromadzeń, należy traktować takie zagrożenia jak realną, a nie tylko teoretyczną możliwość, realizując w tym samym czasie naszą codzienną służbę, w której kontrolujemy pojazdy, rozliczamy kolizje oraz obsługujemy wypadki drogowe.

Czy jest jakakolwiek możliwość zmiany sposobu działania w zakresie czynności wykonywanych przez policjantów ruchu drogowego w czasie zabezpieczeń?

Taktyka naszej pracy nie może ulegać zbyt dużym zmianom i nic też nie wskazuje, aby w najbliższej przyszłości miało się coś zmienić w tym zakresie. Jednak zawsze mogą pojawić się zmiany technologiczne, które ułatwią nam wykonywanie niektórych zadań. Jedną z nich z pewnością jest używanie w służbie Bezzałogowych Statków Powietrznych (BSP), czyli dronów, które pozwalają na niewielką zmianę taktyki prowadzonych czynności kontrolno-pomiarowych.

Wyzwaniem dla nas jako policjantów, również w aspekcie zabezpieczeń, będzie powszechne użycie pojazdów autonomicznych, ale wydaje się to dość odległa perspektywa w Polsce. Bez względu na tempo zmian i ich zakres, nasze działania muszą być ukierunkowane na główne cele ustawowe i zadania oraz kompetencje Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji, czyli poprawę bezpieczeństwa w obszarze ruchu drogowego w stolicy i na terenie całego garnizonu stołecznego.

Dziękuję za rozmowę.

RENTA WDOWIA

INFORMACJA ZER MSWiA

1 stycznia 2025 roku weszły w życie przepisy o tzw. rencie wdowiej, które pozwalają na pobieranie od 1 lipca 2025 roku renty rodzinnej po zmarłym małżonku oraz „własnego” świadczenia emerytalnego lub rentowego, zgodnie z wyborem wdowy lub wdowca.

Wybór oznacza możliwość wypłaty odpowiednio:

- **100%** renty rodzinnej oraz **15%** „własnego” świadczenia albo
- **100%** „własnego” świadczenia oraz **15%** renty rodzinnej.

WYPŁATA OD 1 LIPCA 2025 ROKU

Wypłata renty rodzinnej w zbiegu z „własnym” świadczeniem, w ramach tzw. renty wdowiej, nastąpi **od miesiąca złożenia wniosku, nie wcześniej jednak niż od 1 lipca 2025 roku**. Aby świadczenia w zbiegu, w ramach tzw. renty wdowiej, mogły być wypłacane już od 1 lipca 2025 roku – „Wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną” należy złożyć **najpóźniej do 31 lipca 2025 roku**.

RODZAJE RENTY RODZINNEJ

Pod pojęciem renty rodzinnej należy rozumieć również:

- policyjną rentę rodzinną,
- wojskową rentę rodzinną,
- rolniczą rentę rodzinną.

CO OZNACZA „WŁASNE” ŚWIADCZENIE?

„Własne” świadczenie oznacza posiadanie prawa do co najmniej jednego z poniższych świadczeń:

- emerytury policyjnej,
- policyjnej renty inwalidzkiej,
- emerytury wojskowej,
- wojskowej renty inwalidzkiej,
- emerytury powszechnej,
- emerytury rolniczej,
- emerytury z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin,
- zasiłku przedemerytalnego,
- świadczenia przedemerytalnego,
- emerytury pomostowej,
- nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,
- renty z tytułu niezdolności do pracy z systemu powszechnego, w tym renty szkoleniowej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rolniczej szkoleniowej,
- renty z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin,
- specjalnej emerytury lub renty przyznanej przez Prezesa Rady Ministrów,
- świadczenia honorowego z tytułu ukończenia 100 lat.

WARUNKI PRYZNANIA RENTY WDOWIEJ

Prawo do wypłaty renty rodzinnej w zbiegu z „własnym” świadczeniem, w ramach tzw. renty wdowiej, przysługiwać będzie wdowie/wdowcowi, jeżeli spełniają **łącznie** poniższe warunki:

- osiągnęli powszechny wiek emerytalny, tzn. mają ukończone, co najmniej 60 lat kobieta lub 65 lat mężczyzna,
- pozostawali we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka, po którym przysługuje renta rodzinna,
- nabyli prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed osiągnięciem 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna),
- nie zawarli nowego związku małżeńskiego.

MAKSYMALNA WYSOKOŚĆ ŚWIADCZEŃ WYPŁACANYCH ŁĄCZNIE Z RENTĄ RODZINNĄ

Suma świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną (łącznie z wypłacanymi dodatkami, np. dodatkiem pielęgnacyjnym, dodatkiem kombatanckim), nie może być wyższa od tzw. limitu świadczeń stanowiącego trzykrotność najniższej emerytury, tj. kwoty wynoszącej obecnie:

5 342,88 zł (1 780, 96 zł x 3 = 5 342,88 zł)

Od **1 marca 2025 roku**, z uwagi na waloryzację świadczeń, wymieniona powyżej **kwota ulegnie zmianie**.

W przypadku, gdy łączna kwota świadczeń wypłacanych w zbiegu, w ramach tzw. renty wdowiej, wraz z przysługującymi dodatkami oraz świadczeniami zagranicznymi wchodzącymi do ww. limitu świadczeń, przekroczy kwotę trzykrotności kwoty najniższej emerytury (obecnie 5 342,88 zł), wówczas jedno ze świadczeń zostanie pomniejszone o kwotę tego przekroczenia. W takim przypadku zostanie wydana decyzja informująca o kwocie, o jaką zostało pomniejszone dane świadczenie.

Jeżeli jedno ze świadczeń jest wyższe od kwoty obowiązującego limitu, wtedy renta wdowia nie będzie przysługiwać. W takim przypadku, jeśli zostanie złożony Wniosek o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną, to zostanie wydana decyzja odmowna, a dotychczas pobierane świadczenie będzie nadal wypłacane w tej samej wysokości.

CZY SPEŁNIAM WARUNKI – ANKIETA I KALKULATOR

Aby sprawdzić, czy od **1 lipca 2025 roku** spełnione są warunki do przyznania tzw. renty wdowiej, można wypełnić anonimową ankietę zamieszczoną na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS):

<https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/ankieta-renta-wdowia>

Dodatkowo można skorzystać także z Kalkulatora łączenia świadczeń z rentą rodzinną (tzw. rentą wdowią) – link:

<https://www.zus.pl/swiadczenia/renty/kalkulator-renty-wdowiej>

Na podstawie wprowadzonych danych o przysługujących świadczeniach i dodatkach do świadczeń, obliczone będą wszystkie możliwe warianty zbiegu świadczeń i wyróżniony będzie wariant najkorzystniejszy.

Ważne!

Wstępne wyniki w kalkulatorze to wartości szacunkowe i nie mogą być podstawą do jakichkolwiek roszczeń.

GDZIE ZŁOŻYĆ WNIOSEK

Jeśli wdowa lub wdowiec posiada uprawnienia do świadczeń emerytalno-rentowych w różnych organach, to wniosek o zbieg świadczeń może złożyć w wybranej przez siebie instytucji, w której ma ustalone prawo do tych świadczeń.

Przykład

Jeżeli mam uprawnienia do świadczeń w ZUS i w ZER MSWiA, to wniosek mogę złożyć w ZUS albo w ZER MSWiA. Wniosek należy złożyć tylko w jednym organie, ponieważ po otrzymaniu wniosku instytucje te wymieniają się już danymi celem uzyskania niezbędnych informacji do wydania decyzji o prawie lub braku prawa do zbiegu świadczeń w ramach renty wdowiej.

Jeśli prawo do renty rodzinnej oraz do „własnego” świadczenia jest już ustalone, to do wniosku nie muszą być dołączane żadne dokumenty. Natomiast, jeśli nie został jeszcze złożony wniosek o przyznanie renty rodzinnej albo wniosek o przyznanie „własnego” świadczenia, to powinien być złożony razem z wnioskiem o zbieg świadczeń, ale już we właściwej instytucji, czyli w tej, w której ubiegamy się o przyznanie renty rodzinnej lub „własnego” świadczenia.

WNIOSEK O USTALENIE ZBIEGU ŚWIADCZEŃ Z RENTĄ RODZINNĄ W ZER MSWiA

Formularz „Wniosku o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną” dostępny jest:

- na stronie internetowej ZER MSWiA, w zakładce Załatw sprawę: www.gov.pl/zermswia/renta-wdowia
- we wszystkich Punktach Obsługi Klienta (POK) – ich adresy podane są na stronie internetowej Zakładu, w zakładce Kontakt: <https://www.gov.pl/web/zermswia/punkty-obslugi-klienta>.

Wniosek do ZER MSWiA można złożyć:

- w Punktach Obsługi Klienta osobiście, za pośrednictwem pełnomocnika lub osoby sprawującej faktyczną opiekę,
- przesłać na adres ZER MSWiA (ul. Pawińskiego 17/21, 02-106 Warszawa), za pośrednictwem przedsiębiorcy prowadzącego działalność w zakresie doręczania przesyłek,
- za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ZER MSWiA – ePUAP, podpisany profilem zaufanym lub kwalifikowanym podpisem elektronicznym,
- za pośrednictwem systemu e-Doręczeń na adres skrzynki: AE:PL-79814-51213-DIJVJ-17.

DODATKOWE INFORMACJE

Szczegółowe informacje na temat łączenia świadczeń, w ramach tzw. renty wdowiej, zamieszczone są na stronie internetowej ZER MSWiA w zakładce Aktualności (link): <https://www.gov.pl/web/zermswia/zbieg-renty-rodzinnej-z-wlasnym-swadczeniem>

W przypadku dalszych pytań lub wątpliwości zapraszamy do kontaktu z ZER MSWiA za pośrednictwem:

- Infolinii, tel. 47 725 88 88 lub 0 47 725 88 88,
- e-maila: klient@zer.mswia.gov.pl
- Punktów Obsługi Klienta.

POLICJA

DZISIAJ I JUTRO



PRZEGLĄD NOWOCZESNYCH ROZWIĄZAŃ

★ Tekst Daniel Niezdropa, zdjęcia: Ewa Kołdys, Daniel Niezdropa, Marek Szałajski

Grafika tytułowa: freepik.com/AI

Wsparcie zaawansowanych technologii jest ważną składową policyjnej służby. Czy to w prewencji, czy też w pionie kryminalnym, podczas przyjmowania zgłoszenia, patrolu czy drobiazgowej analizy prowadzonych spraw, badania śladów i zabezpieczonych przedmiotów, typowania sprawców i całego procesu wykrywczego – korzystanie z udogodnień technicznych i programowych, a także nowoczesnych urządzeń jest dzisiaj nieuniknione. Chcąc bowiem sprawniej działać, reagować i wykrywać, trzeba być zorientowanym w technologicznej codzienności. W tym artykule przedstawimy nowoczesne rozwiązania, które w dzisiejszych policjach na świecie zadomowiły się na dobre. Wiele z nich wspomaga też służbę polskich policjantów. Prześledzimy i przedstawimy przegląd najważniejszych rozwiązań oraz technologii, które mają wpływ na skuteczne funkcjonowanie dzisiejszej Policji.

JAKA TECHNOLOGIA BYŁA ZNACZĄCA?

Dzisiejsza Policja, czy to w Polsce, czy w innych częściach naszego globu, oczywiście tam, gdzie stawia się na rozwój i nie ma utrudnionego dostępu do wszelkiego rodzaju innowacji, na co dzień korzysta się z wszelkich dobrodziejstw nowoczesnej techniki, opierając swoje zadania na najnowszych technologiach, urządzeniach, pojazdach, programach komputerowych, bez których wykorzystania trudno byłoby dzisiaj funkcjonować i wypełniać zadania związane z egzekwowaniem prawnego ładu i porządku i co najważniejsze – związane ze ściganiem sprawców czynów zabronionych. Zarówno bieżącą pracę, którą na co dzień widzi społeczeństwo, Policja opiera na wspomnianych przez nas udogodnieniach, a także tę, która realizowana jest w jednostkach badawczych, jak i laboratoriach kryminalistycznych. Dzisiaj dedukcja owszem jest ważna, jednak sama „lupa” z czasów Sherlocka Holmesa, choć może wydać się niewystarczająca, to jednak też bywa przydatna (stanowi wciąż ważny element wyposażenia walizki kryminalistycznej i w dalszym ciągu służy do ujawniania i badania śladów).

Niełatwym może okazać się wskazanie, jaka technologia mogła być pierwsza w Policji, jednak postaramy się przyjąć, że najbardziej znaczącym okresem rozwoju wszelkich technologii były lata 70. XX wieku. Jedno jest pewne, że ta dekada była najbardziej ewolucyjna w dziedzinie komputerów. Wiąże się z nią powstanie pierwszych systemów operacyjnych, procesorów Intela i rozwój komputerów osobistych. Wróćmy jednak do Policji, bo tamten czas był również istotny dla tej właśnie służby. Chociaż wtedy nie w Polsce, ale na świecie, a dokładnie w Kanadzie pojawiły się pierwsze rozwiązania, które dzisiaj są już standardem. Wtedy jeszcze nie były, to znaczy nie wszędzie, aczkolwiek stanowiły ważny milowy krok w kierunku unowocześniania i wspierania codziennej pracy policjantów.

Kto by pomyślał, że prawie pół wieku temu w policyjnych radiowozach „za wielką wodą” (Kanada, Vancouver – 1979 r.) pojawiają się pierwsze komputery służące policjantom do przeszukiwania baz danych (w Polsce te rozwiązania wprowadzono dopiero niespełna 20 lat później). Mało tego kanadyjscy policjanci mogli już wtedy korzystać z Krajowego Systemu Komputerowego Policji (w Polsce Krajowy System Informacyjny Policji działa od 2003 roku). Dzięki wprowadzeniu tych udogodnień policjanci mogli weryfikować informacje o sprawdzanych pojazdach, a dostępny system umożliwiał drogą radiową przysyłanie poufnych danych bezpośrednio do komputerów w radiowozach. Określany jako Mobilny System

Danych Radiowych, miał skrócić czas oczekiwania na informację od dyspozytora/dyżurnego. Policjanci, mając ze sobą komputer i dostęp do systemu, mogli to zrobić szybciej i sprawniej. Dzisiaj już ta technologia nie jest obca większości policjantów na świecie, bo komputery i globalna sieć są niemalże wszędzie.

Nieskromnie można podkreślić, że przytoczone przez nas wydarzenia stały się początkiem nowej policyjnej ery. Ten pierwszy dostęp, i to zdalny, do policyjnych baz danych z fotela w radiowozie i sama koncepcja mobilnego korzystania z potrzebnych danych stanowiły załączki dalszych prac nad rozwojem tych technologii, przygotowując mocny grunt dla sposobów, w jakich Policja miała pracować w kolejnych dekadach. To był początek technologicznej rewolucji w służbach policyjnych, potwierdzony też ówczesnymi pozytywnymi opiniami kanadyjskich funkcjonariuszy na temat testowanych wtedy rozwiązań, które z biegiem lat wprowadzono do powszechnego użytku.

TERAZNIEJSZOŚĆ – NOWOCZESNOŚĆ

Obecnie postęp technologiczny nie zwalnia tempa, tak jak w każdej dziedzinie zawodowej, czy po prostu w życiu codziennym, tak i w Policji pojawiają się wciąż nowe rozwiązania, które wręcz rewolucjonizują w praktyce egzekwowanie prawa. Funkcjonariusze mają bezpośredni kontakt i dostęp do dyspozytorów, dyżurnych, niezbędnych danych, w tych współrzędnych lokalizacyjnych GPS, a także baz danych niemalże na wyciągnięcie ręki. Do tego służą im między innymi terminale mobilne oraz nowoczesne środki łączności montowane w radiowozach.

Technologie mobilne w Policji to doskonałe rozwiązanie, które ma wiele pozytywnych aspektów oddziaływania w praktyce. Są to między innymi: poprawa bezpieczeństwa policjantów, większa efektywność pracy i świadomość sytuacyjna. To wszystko natomiast przekłada się na lepszy poziom bezpieczeństwa publicznego.

Przypieczętowaniem rozwoju technologicznego w służbach policyjnych było wdrożenie, tutaj za przykład podamy USA – systemów dyspozytorskich, które pojawiły się w latach 90. ubiegłego wieku. Computer-Aided Dispatch, powszechnie określany jako CAD tzw. wspomaganie dyspozytorskie – stanowi ważny etap w dziedzinie komunikacji organów ścigania i zarządzania danymi. Od czasu pojawienia się pod koniec XX wieku – CAD stał się integralną częścią policyjnych działań na rzecz bezpieczeństwa publicznego (w tym również innych służb), w szczególności w egzekwowaniu prawa. Jego znaczenie nabrało jeszcze większego wymiaru w 2003 roku wraz z ustanowieniem w USA ogólnokrajowych standardów dla CAD, co tym samym zapoczątkowało nowy etap w realizacji zadań przez Policję.

W Polsce wspomniane kwestie są cały czas usprawniane, w tym również mające zwiększyć skuteczność działania służb w kwestii szybkiego dotarcia do osoby potrzebującej pomocy. Służyć ma temu usługa Advance Mobile Location, która będzie automatycznie aktywowana w momencie wykonania połączenia na numer alarmowy 112. Jej zadaniem będzie dostarczenie informacji o lokalizacji miejsca, z którego wykonano połączenie. Ma to na celu skrócenie czasu reakcji właściwej służby (w tym Policji) do realizacji zgłoszenia poprzez przekazanie precyzyjnych informacji o dokładnym położeniu osoby, której należy udzielić pomocy. Planowane uruchomienie tej usługi jest przewidziane na rok 2027. Wtedy też zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Cyfryzacji ma osiągnąć pełną funkcjonalność.

Jeżeli spojrzymy natomiast na dzisiejsze systemy pomocne w dyslokowaniu patroli oraz obsługi zdarzeń i przyjmowaniu zgłoszeń (w polskiej Policji), a także zawierające inne funkcjonalności związane z pełnieniem przez policjantów służby, to za przykład możemy podać System Wspomagania Dowodzenia Policji. Oprócz tego naszą policyjną służbę usprawnia szereg innych udogodnień informatycznych oraz narzędzi mających na celu gromadzenie danych o realizowanych przez Policję zadaniach, czynnościach oraz postępowaniach.

Podsumowując, to wspomniane rozwiązania mają wciąż charakter otwarty i stanowią wyjście do nowych technologii oraz funkcjonalności, które również na naszym policyjnym gruncie będą w przyszłości rozwijane.

Patrząc przez pryzmat ostatnich 50 lat, które były nacechowane ciągłym rozwojem technologicznym, to każde dodatkowe narzędzie i każda modyfikacja wcześniejszych rozwiązań – sprawiły, że spektrum działań Policji w każdym miejscu na naszym globie stało się bardziej skonkretyzowane, a może nawet i bardziej wydajne. Przedstawiając kolejne 20 kategorii technologii oraz innowacji, które od czasów pojawienia się pierwszych komputerów w radiowozach, zagościły w policyjnych realiach, czyniąc tę służbę jeszcze bardziej efektywną i skuteczną – pokażemy, że każda z nich jest na swój sposób filarem nowoczesnej i współczesnej Policji.

Zapraszamy zatem do kolejnych odsłon technologicznych kategorii – bez których istnienia dzisiejsze policje nie mogłyby skutecznie egzekwować przepisów prawa.

1. URZĄDZENIA MOBILNE I REJESTRY

Obecnie nikogo nie dziwi używanie przez policjantów urządzeń mobilnych, w tym terminali, z których korzystają podczas służby, a także tabletów, laptopów i smartfonów. Oprogramowanie tych urządzeń pozwala na bieżące realizowanie zadań, a także zarządzanie sprawami w czasie rzeczywistym.

Oprogramowania i narzędzia informatyczne, z których korzystają współczesne policje, mają służyć przede wszystkim usprawnieniu pracy, zastąpić „papier” technologią, gdzie danymi wprowadzonymi w elektronicznych ewidencjach można szybciej i sprawniej zarządzać i przede wszystkim nie tracić czasu na wertowanie i sprawdzanie papierowych dzienników, zeszytów, notatników oraz prowadzonej w taki sposób ewidencji – nie mówiąc już o ich dokładnej analizie, tworzeniu raportów i sprawozdań. Dzięki wykorzystywanym narzędziom elektronicznym i aplikacjom można sprawniej zarządzać informacją i odnaleźć potrzebne dane o wiele szybciej.

W USA policjanci korzystają np. z systemu zarządzania dokumentacją (RMS – Police Records Management System). Jest to aplikacja programowa używana przez organy ścigania do zarządzania i utrzymywania dokumentacji związanej z różnymi aspektami oraz rodzajami działań i operacji policyjnych. Amerykańskie systemy RMS mają rozbudowany charakter i posiadają zaimplementowane takie funkcjonalności jak: zgłaszanie zdarzeń, zarządzanie postępowaniami/sprawami, rejestry zatrzymanych i aresztowanych, zarządzanie nakazami (aresztowania, przeszukania, sądowe), mandaty karne, raportowanie i analizy (wizualizacje – wykresy, tabele, statystyka, prezentacje).

Poszczególne elementy systemu RMS służą jako swoisty magazyn do przechowywania, organizowania i uzyskiwania dostępu do wszelkich informacji związanych z działaniami Policji. Systemy

RMS mają na celu przede wszystkim usprawnienie procesu prowadzenia dokumentacji policyjnej. Mają wiele zalet, a w szczególności poprawiają dokładność i dostępność danych oraz wspierają podejmowanie decyzji w organizacjach organów ścigania.

Ciekawym oraz innowacyjnym rozwiązaniem informatycznym jest też tzw. Evidencentral (Centralny Magazyn Dowodów) – oprogramowanie pozwalające na gromadzenie dowodów cyfrowych. Pomaga ono Policji gromadzić i przechowywać w sposób bezpieczny oraz analizować zgromadzone dowody cyfrowe. Posiada przy tym bardzo przydatne funkcje jak np. automatyczne zbieranie dowodów, bezpieczne przechowywanie oraz moduły sztucznej inteligencji (AI) i zaawansowanej analizy.

W polskiej Policji również istnieją udogodnienia systemowe w postaci aplikacji komputerowych, między innymi takiej, jak ERCDŚ (Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych), której celem jest przede wszystkim udoskonalenie codziennej pracy wykonywanej przez policjantów realizujących czynności dochodzeniowo-śledcze oraz u efektywnienie całego procesu nadzoru nad prowadzonym przez Policję postępowaniem przygotowawczym.

Cel i zakres funkcjonowania ERCDŚ określa Zarządzenie nr 31 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 października 2020 r. w sprawie funkcjonowania Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo-Śledczych: „(...) ERCDŚ prowadzi się w Komendzie Główniej Policji w systemach teleinformatycznych Policji jako system służący do przetwarzania w formie elektronicznej, w sposób zautomatyzowany, informacji i danych osobowych gromadzonych przez Policję w urządzeniach ewidencyjnych w ramach prowadzonych postępowań karnych, karnych skarbowych i w sprawach nieletnich”. W tymże akcie prawnym określono też sposób rejestracji postępowań i czynności prowadzonych przez Policję w oparciu o następujące urządzenia ewidencyjne: rejestr śledztw i dochodzeń (e-RSD), rejestr postępowań sprawdzających (e-RPS), rejestr czynności zleconych do wykonania przez jednostki Policji albo inne organy uprawnione do prowadzenia postępowania przygotowawczego (e-RPP), księgę dowodów rzeczowych (e-KDRz), rejestr wystąpień sądu lub prokuratora, o których mowa w art. 20 § 2 k.p.k. i 326 § 4 k.p.k. (e-RW), rejestr wydanych postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego i wykonanych badań specjalistycznych (e-RPB), rejestr podejrzanych, wobec których zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji (e-Dozory), rejestr czynności techniczno-kryminalistycznych (e-RCTK), rejestr badań kryminalistycznych (e-RBK), rejestr pozytywnych wyników sprawdzeń uzyskanych z krajowych lub zagranicznych baz śladów biologicznych albo daktyloskopijnych (e-RPWS), wykaz biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych (e-WBiT), skrowidz podejrzanych, skrowidz zawiadamiających/pokrzywdzonych.

Wracając do przytoczonego wcześniej funkcjonującego w polskiej Policji Systemu Wspomagania Dowodzenia, to warto wspomnieć, że ta aplikacja ma również na celu usprawnienie wykonywania bieżących zadań przez policjantów oraz kierowanie działaniami Policji. Zgodnie z Zarządzeniem nr 12 Komendanta Głównego Policji z dnia 19 maja 2020 r. w sprawie Systemu Wspomagania Dowodzenia Policji, celem przetwarzania danych w zbiorze SWD Policji jest: „(...) bieżące rejestrowanie zgłoszeń o zdarzeniach oraz podjętych interwencji i innych działań Policji, obsługa zgłoszeń alarmowych przekazywanych z centrów powiadamiania ratunkowego, współdziałanie Policji ze służbami ratowniczymi lub innymi podmiotami działającymi w ramach systemu powiadamiania

ratunkowego, koordynacja działań Policji poprzez optymalizację wykorzystania dyspozycyjnego potencjału osobowego i logistycznego, gromadzenie faktów na użytek postępowań o czyny zabronione oraz w zakresie wykrywczej funkcji analizy kryminalnej prowadzonej przez Policję.

Z aplikacją systemową SWD powiązana jest jej wersja mobilna. Dzięki niej, przy wykorzystaniu terminali noszonych, policjanci mogą między innymi dokonywać sprawdzeń w systemach informatycznych oraz zmiany statutów. Wykorzystanie tych urządzeń jest nieocenionym wsparciem w kwestiach komunikacji oraz wymiany informacji pomiędzy patrolem w terenie a służbą dyżurną. Przedstawiony w tej części artykułu zakres programowego wsparcia i obecnych technologii informatycznych to zaledwie ułamek wykorzystywanych udogodnień systemowych w Policji, ponieważ w każdej tego rodzaju organizacji na świecie są obecnie dostępne komputerowe bazy danych i szczegółowe rejestry.

Podane przykłady pokazują, że rozwój aplikacji usprawniających pracę policjantów cały czas ma charakter otwarty i sprawia, że wciąż poszukuje się nowych, jeszcze doskonalszych rozwiązań.

2. PRZECHOWYWANIE DANYCH W CHMURZE OBLICZENIOWEJ

W przypadku korzystania z chmury publicznej, czyli ogólnodostępnej – warto podkreślić, że taki sposób gromadzenia danych, szczególnie służbowych, drażliwych oraz danych osobowych, nie jest bezpieczny. Pamiętajmy o tym, że chcąc przenosić dane bądź część firmowej infrastruktury do chmury – należy zapewnić im bezpieczeństwo. Wymaga to stworzenia takich procedur, wprowadzenia narzędzi oraz bieżącego monitorowania zagrożeń, aby zapobiegać utracie danych. Stąd też podjęcie decyzji o korzystaniu z chmury wymaga dokładnej analizy w tym zakresie. Patrząc na rozwój technologii w służbach policyjnych czy też innych branżach, trzeba pamiętać o tym, że to rozwiązanie powstało po to, aby wspierać bieżącą działalność i ją usprawniać.

W każdej Policji w Europie i na świecie mogą być różne standardy w kwestii rozwijania rozwiązań „chmurowych”. Wykorzystanie tej technologii zależy jednak od danej organizacji, służby czy formacji, która chce przenieść część infrastruktury i danych do chmury, bądź je tam udostępnić np. swoim pracownikom czy funkcjonariuszom. Ta decyzja jednak musi być poprzedzona szczegółową analizą ryzyka i wprowadzeniu zabezpieczeń, o których już wspomnieliśmy. W polskiej Policji przechowywanie plików w tzw. chmurze i korzystanie z nich jest możliwe w oparciu o CWI (Centralny Węzeł Internetowy). A jak jest w innych miejscach na świecie?

Otóż jak możemy doczytać w amerykańskich portalach, to korzystanie z chmury obliczeniowej w Stanach jest dość powszechne. Korzysta się tam z chmur tzw. lokalnych, czyli tworzonych na potrzeby danej służby i zarządzanych wewnętrznie, a nawet z bezpiecznych i koncesjonowanych dostawców tego rodzaju usług tzn. zweryfikowanych i wiarygodnych, którzy świadczą je dla służb oraz instytucji sektora publicznego.

Przypomnijmy, że przetwarzanie w chmurze jeszcze do niedawna było zarezerwowane dla firm z branży high-tech i korporacji wykorzystujących w swojej działalności najnowsze osiągnięcia naukowe, techniczne i technologiczne, nie tylko w procesie badawczym i produkcyjnym, ale również w samym wytwarzaniu produkcji.

Postęp i rozwój technologii, który wkroczył do służb policyjnych –

sprawił, że korzystanie z chmury obliczeniowej stało się pewnym standardem technologii, z której dzisiaj czerpią organy ścigania oraz policje i co ważne – korzystanie z chmury nie wymaga inwestowania znacznych środków finansowych.

W USA agencje zajmujące się bezpieczeństwem publicznym wykorzystują systemy oparte na chmurze (public safety cloud), aby wspierać w ten sposób przechowywanie i zarządzanie danymi. Jak uważają Amerykanie – przetwarzanie w chmurze i szyfrowanie SSL oferują większy poziom bezpieczeństwa od tradycyjnych serwerów lokalnych.

O korzyściach płynących z użytkowania chmur obliczeniowych można też powiedzieć w aspekcie obsługi i konserwacji serwerów, które w formie tradycyjnej potrzebowałyby częściej udziału tzw. czynnika ludzkiego, natomiast serwery w chmurze takiej konserwacji już nie potrzebują.

Warto podkreślić, że chmura obliczeniowa w połączeniu z innymi rozwiązaniami oraz technologiami współtworzy systemy, które mogą finalnie okazać się bezpieczniejsze, a może nawet wydajniejsze dla Policji.

3. GPS – PO SYGNALE „JAK PO NITCE DO KŁĘBKĄ”

Globalny system pozycjonowania (GPS – Global Positioning System), amerykański system nawigacji satelitarnej obejmujący swoim zasięgiem całą kulę ziemską odgrywa znaczącą rolę w realizowaniu czynności policyjnych z kilku powodów. Mienie, które zostało skradzione, można spróbować namierzyć, jeśli ma zainstalowany lub wbudowany moduł GPS. Do tej grupy można między innymi zaliczyć telefony i samochody. Technologia GPS wspomaga również służby policyjne w poszukiwaniach zaginionych, a także w lokalizowaniu osób, które pozbawiono wolności i wobec których dopuszczono się poważniejszych przestępstw np. porwań dla okupu.

Technologia GPS jest też dzisiaj używana do monitorowania pojazdów uprzywilejowanych, w tym również policyjnych radiowozów, a także pojazdów innych służb (karetek, wozów strażackich). Pozwala na precyzyjne śledzenie, a także monitorowanie ich bieżącej pracy oraz efektywne zarządzanie przez dyspozytora czy dyżurnego, który ma bieżący podgląd pozycji zarządzanej floty na mapie i może skierować na miejsce zdarzenia czy też zgłoszenia pojazd i załogę, którzy podejmą czynności policyjne bądź ratunkowe w jak najkrótszym czasie. Korzystanie z GPS-u pozwala na usprawnienie i poprawę efektywności oraz czasu reakcji na zdarzenie właściwych służb, w tym również Policji.

GPS jest wynalazkiem amerykańskim i w USA technologii tej użyto najwcześniej do pozycjonowania i zarządzania flotą pojazdów patrolowych. Na tej technologii opiera się system dyspozytorski organów ścigania, określany jako Automatyczny Lokalizator Pojazdów (AVL – Automatic Vehicle Location). Pomaga on ustalić, który policjant bądź załoga są najbliższej miejsca zgłoszenia odebranego z połączenia alarmowego (w USA nr 911, w Polsce i Europie nr 112), a także pomaga uzyskać dokładną lokalizację funkcjonariusza w sytuacji, jeśli potrzebuje on pomocy. Bardzo funkcjonalnym aspektem tego systemu jest poprzez monitorowanie sygnałów GPS – ograniczenie przypadków tzw. nakładania się patroli. Pozwala to na ich efektywne rozmieszczenie.

Oprogramowanie AVL było też używane dotychczas w USA jako narzędzie do śledzenia niebezpiecznych przestępców i jest wykorzystywane do monitorowania osób zwolnionych warunkowo

(w Polsce podobne funkcjonuje w ramach Systemu Dozoru Elektronicznego).

4. DYSPOZYTORNIE WSPIERANE KOMPUTEROWO

Wspomniany już na początku CAD jest również znany jako nowoczesne policyjne oprogramowanie dyspozytorskie 911 w USA lub inaczej oprogramowanie mające usprawniać realizację czynności policyjnych w terenie. Wprowadzenie tych rozwiązań spowodowało odejście do lamusa m.in. perforowanych kart, za pomocą których wprowadzano jeszcze w latach 80. dane do komputerów. Rozwój technologii CAD uprościł gromadzenie dokumentacji (wcześniej w wersji papierowej). Obecnie systemy są na tyle funkcjonalne i nowoczesne, że mogą realizować zadania mobilnych terminali danych, pozwalać na przekazywanie informacji i komunikację pomiędzy funkcjonariuszami, a także z dyspozytorami numerów alarmowych. Niewątpliwym walorem jest możliwość systemowego zarządzania dokumentacją.

Nowoczesne systemy CAD (przykładem w USA może być 10-8 Systems – działający z dowolnego urządzenia z dostępem do Internetu) – wspomagają policjantów na różnych płaszczyznach m.in. w kwestiach zarządzania rekordami, a do tego posiadają opcje danych mobilnych oraz zintegrowane opcje radiowe, kamery itp.

Dzisiaj mając możliwość korzystania z oprogramowania dyspozytorskiego w połączeniu z technologią GPS i przy wykorzystaniu mobilnych terminali danych – policjanci mogą pracować efektywniej, szybciej przekazywać ważne informacje, a także identyfikować lokalizację patroli bądź policjantów pełniących służbę w terenie.

5. SYSTEMY ZARZĄDZANIA DOKUMENTACJĄ I DANYMI

Wcześniej opisaliśmy zalety funkcjonowania systemów zarządzania dokumentacją (RMS). Warto jednak zwrócić jeszcze uwagę na kilka ważnych aspektów związanych z tą technologią. Dzięki wprowadzeniu informacji z realizowanych czynności do systemu oraz gromadzeniu dokumentów w formie elektronicznej, dane te można łatwiej przechowywać i zabezpieczać.

Takie technologiczne możliwości pozwalają dzisiejszym organom ścigania wykorzystać powyższe zbiory, np. tworząc raporty, sprawozdania, czy nawet analizy. Posiadanie takich informacji w wersji cyfrowej pozwala zdecydowanie skrócić czas opracowania tych danych np. na potrzeby realizowanej policyjnej operacji czy też planowanych działań bądź innych czynności.

Systemy RMS umożliwiają Policji szczegółową analizę miejsc zagrożonych przestępczością, a co za tym idzie efektywne dyslokowanie policjantów w służbie w tych lokalizacjach, gdzie należy zapobiec rozwojowi przestępczości.

6. DANE W CZASIE RZECZYWISTYM

Są już dzisiaj dostępne i efektywnie wykorzystywane. Przykładem może być oprogramowanie do monitorowania policjantów i patroli w służbie.

Wykorzystując technologię mobilną, lokalizację GPS oraz identyfikację funkcjonariuszy, współczesne policje mogą monitorować ich pracę oraz przydzielać im zadania na podstawie odbywanej trasy bądź lokalizacji względem miejsca zgłoszenia.

Dane w czasie rzeczywistym pozwalają oszczędzić czas i umożliwiają generowanie raportów bez potrzeby angażowania się do





wyszukiwania i zbierania informacji np. z notatników, czy też notatek.

7. MOBILNE CZYTNIKI LINII PAPILARNYCH

Są małe i przenośne. Pozwalają na dokładny odczyt w ciągu kilku minut. Ta mobilna technologia pozwala policjantom sprawdzać osoby w terenie, bez potrzeby doprowadzania do siedziby jednostki. Mobilne sprawdzanie odcisków palców jest szczególnie przydatne w sytuacjach, w których funkcjonariusz nie ma innych możliwości na identyfikację osoby.

8. KAMERY OSOBISTE I SAMOCHODOWE

Kamery noszone na mundurze i kamery montowane w radiowozach to bardzo przydatne rozwiązania technologiczne, które zwiększają bezpieczeństwo funkcjonariusza. To przede wszystkim transparentność działań Policji, zarówno w kwestii gromadzenia dowodów, jak i odtworzenia przebiegu prowadzonej interwencji. Używanie tych innowacji jest tzw. drugą parą oczu, która pozwala na późniejszą weryfikację i odtworzenie policyjnej czynności, jak przebiegała, jak zachowywał się funkcjonariusz, a także osoby, wobec których podejmowano działania.

9. MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

O zaletach wykorzystywania mediów społecznościowych w bieżącej pracy Policji pisaliśmy już wielokrotnie. O tym, jak ważne są social media w komunikacji ze społeczeństwem i budowaniu dobrego wizerunku Policji, pisaliśmy już wcześniej w kontekście przedstawiania bieżącej pracy Policji za pomocą komunikatów prasowych z policyjnych spraw i realizacji, przedsięwzięć prewencyjnych, profilaktycznych, dokumentowanych również w formie filmów i spotów.

Media społecznościowe są od wielu lat szeroko wykorzystywane przez policje na całym świecie do zbierania informacji na temat przestępstw, a także do angażowania lokalnej społeczności i edukacji. Facebook, Twitter, YouTube, Instagram, X, TikTok to najpopularniejsze platformy mediów społecznościowych, z których korzysta również niejedna Policja. To skuteczne narzędzie i wsparcie dla pracy służb.

10. OBSŁUGA GŁOSOWA

Mobilnym i praktycznym rozwiązaniem, które jest szczególnie istotne dla funkcjonariuszy, jest obsługa tzw. bez użycia rąk. Znaczenie tej technologii będzie na pewno rosnąć i z czasem może spowodować odejście od tzw. ręcznego korzystania ze smartfonów, laptopów i tabletów na rzecz technologii noszonych, które będą reagować na komunikaty głosowe.

Asystenci cyfrowi, tacy jak Alexa, Cortana czy Siri, już dzisiaj pozwalają na obsługę bez użycia rąk poprzez wypowiadanie poleceń głosowych. Ma to olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa policjanta. Nie musi naciskać mikrofonu, aby porozmawiać z dyspozytorem czy dyżurnym, wezwać pomoc i wsparcie, próbując obezwładnić podejrzanego, czy też wezwać karetkę, pomagając poszkodowanym w zdarzeniu drogowym. Głosowa technologia noszona to bardzo inteligentne rozwiązanie i praktyczne.

11. RADIOTELEFONY PRZESIEĆ KOMÓRKOWĄ

Push over Cellular (PoC – standard umożliwiający szybką komunikację w grupach w sieciach komórkowych – Wikipedia) – to technologia radiowa komórkowa, która łączy zalety zaawansowanych funkcji radiotelefonów z zasięgiem, z którego korzystają

użytkownicy sieci komórkowych. Dzięki jej rozpowszechnieniu możliwe stało się poszerzenie obszaru zasięgu poza korzystanie z radiotelefonów. Tym samym wyeliminowało się zakłócenia komunikacyjne, dając poszczególnym funkcjonariuszom możliwość nawiązywania kontaktu bez konieczności przechodzenia przez główny kanał.

Funkcjonariusze mogą teraz w sytuacjach kryzysowych i awaryjnych sprawnie i szybko nawiązać ze sobą komunikację. Technologia PoC Radio w połączeniu z technologią CAD (oprogramowanie dyspozytorskie) i RMS (system zarządzania dokumentacją) daje możliwość skutecznej komunikacji i koordynacji z zespołem.

12. DRONY I ROBOTY

Ta dziedzina policyjnych technologii jest jedną z najbardziej zaawansowanych, a szczególnie ta dotycząca robotyki. Oprócz zdalnie sterowanych robotów, wykorzystywanych między innymi do podejmowania i neutralizowania niebezpiecznych przedmiotów i materiałów wybuchowych, do użytku wchodzi zaawansowane wersje np. Digidog (pies robot w służbie nowojorskiej Policji), które mogą wykonywać programowalne i autonomiczne misje. Rozwijają się również technologie użycia dronów m.in. poprzez wprowadzanie coraz to nowszych rozwiązań opartych na dronach tzw. interwencyjnych, które wyposażone w sztuczną inteligencję mogą realizować zadania związane ze zgłoszeniami oraz wspomagać działania policjantów w terenie.

Drony i roboty są dzisiaj wykorzystywane w wielu policyjnych zadaniach:

- pomagają w ściganiu podejrzanych,
- zapewniają dodatkowe oświetlenie w nocy lub w innych warunkach słabego oświetlenia,
- wspomagają badanie miejsca zbrodni i zbieranie dowodów,
- wykorzystywane są w rekonstrukcji wypadków drogowych poprzez wykonywanie zdjęć lotniczych,
- monitorują zagrożenia w ruchu drogowym i rejestrują naruszenia przepisów przez kierowców oraz innych uczestników ruchu drogowego,
- pomagają w akcjach ratowniczych i poszukiwaniach osób,
- zbierają i gromadzą dane.

13. ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI – ANALIZA SYSTEMÓW

Policja w USA, a także wszystkie tożsame służby na świecie wykorzystują wiele nowoczesnych technologii, aby nie tylko zwalczać i wykrywać przestępczość, ale również po to, żeby jej zapobiegać. Nowoczesne systemy zarządzania pracą w Policji, a szczególnie przywoływane w tym artykule systemy zarządzania dokumentacją (RMS) i komputerowo wspomagane systemy dyspozytorskie (CAD) są wyposażone w jedno z najlepszych modułów przetwarzania danych. Dodatkową korzyścią z ich funkcjonowania jest zintegrowanie RMS z systemem CAD, co sprawia, że w jednym miejscu można skupić wszystkie najważniejsze narzędzia mające wspierać służbę policjantów.

Podstawową zaletą nowoczesnych technologii, które opierają się na systemach gromadzenia informacji i zarządzania danymi, jest to, że w celu zapobiegania przestępczości istnieje możliwość przeprowadzenia analiz i sprawdzenia rekordów, mających na celu określenie skali zagrożenia przestępczością i wdrożenia działań prewencyjnych mających im zapobiegać w przyszłości. Dzięki rozwijaniu technologii skrócił się też czas dostępu do danych oraz informacji, co również ma znaczenie w podejmowaniu działań zapobiegawczych.

Warto tu wspomnieć o rozwijanej w wielu krajach strategii Hot Spot Policing – oznacza działania Policji w punktach zapalnych/niewrażliwych, które zostają poprzedzone dokładną analizą danych dotyczących zdarzeń, interwencji oraz przestępczości – zgromadzonych w systemach CAD i RMS (w USA). Dzięki takiej metodzie policjanci mogą dokładnie określić badane obszary i w miejscach, gdzie dochodzi do przestępstw – skupić takie zasoby, aby wyeliminować zagrożenia i zapobiec ich występowaniu. Omawiana taktyka to nic innego jak tworzenie analiz dyslokacyjnych na potrzeby służby patrolowej i późniejsze kierowanie patroli w miejsca zagrożone np. w określonych porach dnia, godzinach. Dzięki posiadanym przez Policję systemom do zarządzania działaniami Policji oraz zarządzania gromadzonymi informacjami – możliwe jest dzisiaj efektywniejsze realizowanie zadań prewencyjnych. To w pewnym sensie też zasługa ciągle rozwijanych technologii i możliwości systemowych, które zwiększają poczucie bezpieczeństwa, ale też wpływają na skuteczne egzekwowanie prawa przez policjantów.

14. OPROGRAMOWANIE DO ROZPOZNAWANIA TWARZY

To technologia, która całkowicie mogłaby odmienić pracę wykrywczą i możliwości identyfikacyjne w namierzaniu nie tylko sprawców przestępstw, osób typowanych/podejrzewanych, a także ściganych i zaginionych. Jej swobodne wykorzystywanie przez policję i służby na świecie nie jest jednak takie proste.

Można spotkać się z poglądem, że oprogramowanie do rozpoznawania twarzy jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych technologii XXI wieku. Dlaczego? Otóż nie ma jednolitych poglądów i rozwiązań, nawet w Unii Europejskiej, na mocy których upowszechniłaby się ta funkcjonalność. Sama kwestia używania technologii w przestrzeni publicznej rodzi wiele dyskusji. W czerwcu 2023 r. Parlament Europejski głosował za całkowitym zakazem rozpoznawania twarzy na żywo w przestrzeni publicznej. Dla przykładu jeszcze kilka lat temu tylko 11 państw członkowskich w Unii Europejskiej dopuszczało używania narzędzi do rozpoznawania twarzy w wykrywaniu przestępstw (analiza biometryczna), a przez następne lata miały do nich dołączać kolejne. Kwestie te są jednak dalej nierozstrzygnięte i brak jest tu wspólnego jednoznacznego stanowiska w tym zakresie.

Akt o sztucznej inteligencji (AI Act), który wszedł w życie 1 sierpnia 2024 roku – poruszył m.in. kwestie używania technologii rozpoznawania twarzy. Wskazano w nim, że rozpoznawanie twarzy w przestrzeniach publicznych w czasie rzeczywistym jest niedopuszczalnym działaniem z użyciem sztucznej inteligencji. W akcie unijnym dopuszczono istnienie wyjątków od tego zakazu, ale obwarowanych decyzją sądu bądź innego organu. W Polsce jednak na tę chwilę nie uwzględniono w planowanych projektach krajowych przepisów takich wyjątków, uznając wspomniany zakaz za obowiązujący.

Wróćmy jednak do możliwości samej technologii. Amerykanie podają przykład, gdzie policjanci ścigają mężczyznę, który popełnił przestępstwo. Przesyłają zdjęcia do centrum monitoringu. Następnie przy wykorzystaniu oprogramowania śledzącego i nowoczesnej sztucznej inteligencji, która jest zintegrowana z siecią monitoringu – znajdują podejrzanego.

To tylko proste objaśnienie tego, co potrafi oprogramowanie do rozpoznawania twarzy. Dzięki niemu nawet pojedyncza kamera może przeskanować ulicę i rozpocząć analizę w poszukiwaniu właściwej osoby. W kolejnych etapach oprogramowanie może dopasować poszukiwany wzorec twarzy do osoby odnalezionej



np. w tłumie. Dalej następuje namierzenie podejrzanego i zatrzymanie. Wydaje się to proste? Jednak...

Oprogramowanie do rozpoznawania twarzy może mieć też pewne wady. Można dotrzeć do wielu przekazów medialnych, przykłady z USA, gdzie sztuczna inteligencja popełniła błąd – źle dopasowując wizerunki. Ta technologia nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa, dlatego zapewne będzie dalej rozwijać się i być może stanie się kiedyś na tyle doskonała, że błędów już nie popełni. Tego jesteśmy jednak w stanie przewidzieć.

Na tę chwilę możemy wskazać tę technologię, jako przydatną w pracy dochodzeniowo-śledczej, np. przy weryfikowaniu wizerunków n/n osób na zabezpieczonych nagraniach i materiałach dotyczących sytuacji naruszenia prawa.

15. BIOMETRIA

Wykorzystanie biometrii w czynnościach policyjnych ma dzisiaj bardzo istotne znaczenie. I to na różnych płaszczyznach. Technologia ta skupia się na procesie identyfikacji osoby bądź jej weryfikacji (tożsamość) na podstawie posiadanych indywidualnych i unikalnych cech, określanych mianem biometrycznych identyfikatorów.

Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsze to biologiczno-fizyczne, czyli linie papilarne, tęcza ludzkiego oka, geometria/kształt twarzy, DNA, zapach, kształt ust i uszu, barwa głosu, siatkówka oka (dno oka), kształt linii zgięcia wnętrza dłoni, układ naczyń krwionośnych na dłoni lub przegubie ręki. Drugie mogą mieć charakter behawioralny i dotyczą np. sposobu mówienia oraz akcentowania wypowiadanych słów, sposobu poruszania się lub stylu pisma ręcznego.

Z biometrią można dzisiaj zetknąć się w różnych dziedzinach, przy tworzeniu dokumentów tożsamości (dokumenty biometryczne) oraz baz danych, a także jako ważnych czynników warunkujących i zapewniających bezpieczeństwo np. kontrola wejść, a także zabezpieczenie telefonów czy komputerów.

Wróćmy jednak do wykorzystania tej technologii w Policji. Dziedziną, w której dane biometryczne są badane i porównywane, jest kryminalistyka. Takim flagowym przykładem jest AFIS (Automatyczny System Identyfikacji Daktyloskopijnej), a także tworzone bazy profili genetycznych. AFIS daje dziś szeroką możliwość gromadzenia i automatycznego przeszukiwania zapisanych w bazie obrazów linii papilarnych.

Aby pokazać jak rozwój technologii, szczególnie informatycznych wpłynął na zwiększenie efektywności w badaniach i policyjnych czynnościach, warto na chwilę cofnąć się do ubiegłego wieku.

Pierwsze Biuro Daktyloskopijne powołano w 1901 roku w Scotland Yardzie (siedzibie londyńskiej Policji). Kolejną policyjną agencją, która w swojej pracy zaczęła wykorzystywać badania linii papilarnych, było amerykańskie FBI (Federalne Biuro Śledcze, które powstało w 1908 roku). Pierwsze badania były często okupione wieloma godzinami żmudnej pracy i jak możemy dowiedzieć się z dostępnych źródeł historycznych – nie zawsze mogły dać pozytywny rezultat. Przełom nastąpił, podobnie jak w wielu innych dziedzinach policyjnej pracy, dopiero na przełomie lat 70/80 XX wieku wraz z rozwojem komputerów. Jako pierwsza z systemu identyfikacji linii papilarnych zaczęła korzystać Japońska Agencja Policji w 1980 roku, która wdrożyła do użytku znany dzisiaj w każdej policyjnej służbie na całym świecie AFIS.

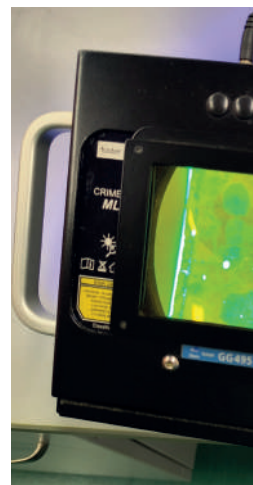
W polskiej Policji AFIS zainstalowano w 2000 r. w Wydziale Daktyloskopii CLK KGP. Przez kolejne lata był wdrażany do użytku w Laboratoriach Kryminalistycznych Komend Wojewódzkich Policji (Komendy Stołecznej Policji).

Wracając do wykorzystania biometrii przez służby policyjne, to może okazać się ona bardzo pomocna w badaniach z zakresu antropometrii tj. badaniach porównawczo-identyfikacyjnych osób i zwłok o nieustalonej tożsamości na podstawie materiału zdjęciowego lub zapisów wideo.

Podsumowując, kolejny raz można zauważyć i podkreślić, że rozwój wszelkich technologii dotyczących wykorzystywania danych biometrycznych jest ściśle powiązany z rozwojem komputerów i oprogramowania oraz specjalistycznych urządzeń do prowadzenia badań w tym zakresie.

16. OBRAZOWANIE TERMICZNE I SKANERY 3D

Termografię można również zaliczyć do ważnych technologii policyjnych, która okazuje się pomocna w trudnych warunkach, szczególnie kiedy jest ciemno i widoczność jest znacznie ograniczona. Kamery termowizyjne wykorzystują obrazowanie w podczerwieni do wykrywania ciepła, które jest emitowane przez różne obiekty, w tym przedmioty, a także ludzi i zwierzęta. Następnie oprogramowanie przekształca ciepło emitowane przez żywe organizmy w „obraz cieplny” lub „mapę cieplną” i jego otoczenie.



Obrazowanie termiczne może być używane do śledzenia podejrzanych nawet w ciemności. Taka technologia ma również zastosowanie w czynnościach ratujących życie — od gaszenia pożarów po inne działania poszukiwawczo-ratownicze, w tym poszukiwania osób zaginionych.

Technologię termowizyjną wykorzystują też nowoczesne skanery 3D, które pozwalają na dokładne mapowanie i skanowanie obszaru zdarzenia przestępczego bądź innego zdarzenia badanego przez policjantów. To również bardzo istotna technologia, której wprowadzenie znacznie uprościło prowadzenie oględzin i poprawiło efektywność w kwestii ujawniania śladów i dowodów, a także rekonstrukcji zdarzeń.

17. SZTUCZNA INTELIGENCJA I UCZENIE MASZYNOWE

Sztuczna inteligencja (AI) jest obecnie używana do wspierania technologii, z których korzystają organy ścigania, w tym również Policja. Sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe (obszar sztucznej inteligencji poświęcony algorytmom, które poprawiają się automatycznie poprzez doświadczenie, czyli ekspozycję na dane – Wikipedia) – mogą być wykorzystywane m.in. do mapowania

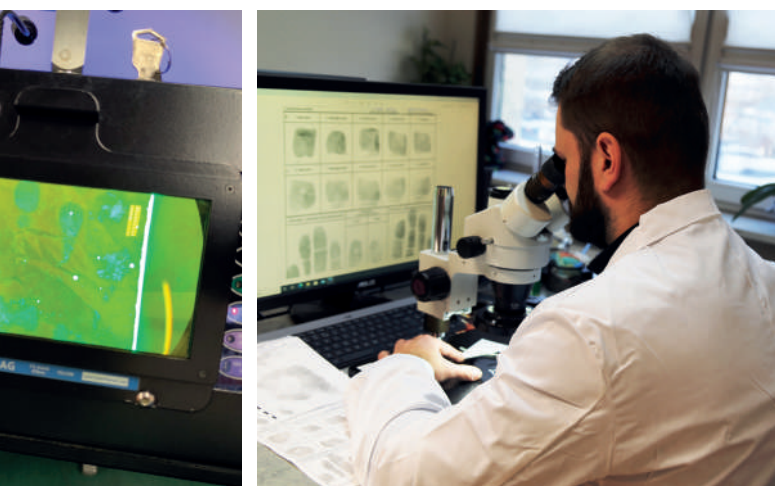
przestępczości, przetwarzania danych – tworzenia sprawozdań i analiz, a także do lokalizowania obszarów o wysokiej przestępczości bądź zagrożonych wystąpieniem zdarzeń przestępczych.

Sztuczna inteligencja jest również wykorzystywana do tzw. predykcyjnego działania Policji, czyli przewidywania zachowań, zdarzeń, prognozowania na podstawie bieżących i przeszłych zdarzeń/przestępstw.

Wykorzystując złożone algorytmy tzw. głębokiego uczenia, programiści mogą tworzyć programy i dostosowywać systemy analizy danych z różnych źródeł i kategorii, aby móc przewidzieć, kiedy i gdzie może dojść do popełnienia przestępstwa, dając tym samym możliwość zapobieżenia działaniu przestępczemu bądź innemu. Policjanci znając miejsce, będą mogli np. zapobiec tragicznemu wydarzeniu. To wątek znany nam raczej z filmów sci-fi, ale dzisiaj jest to bardzo rzeczywista metoda (wdrażana już w biznesie, ochronie zdrowia, finansach i marketingu), która w przyszłości będzie zapewne jeszcze bardziej wykorzystywana w pracy Policji, wraz z rozwojem technologii tj. AI i systemów uczących.

18. AUTOMATYCZNE ROZPOZNAWANIE TABLIC REJESTRACYJNYCH

Kolejna istotna dla poprawy skuteczności działań policyjnych technologia to automatyczne rozpoznawanie tablic rejestracyjnych (ALPR – Automated License Plate Recognition lub ANPRS –



Automatic Number Plate Recognition System, oznacza to samo w zależności od dostawcy usługi), czyli system łączący kamery, oprogramowanie do rozpoznawania znaków i procesory danych. Dzięki temu udogodnieniu można skanować tablice rejestracyjne. Technologia ma istotne znaczenie w namierzaniu skradzionych pojazdów, a także pojazdów, które posłużyły do popełnienia przestępstwa.

19. RĘCZNE ANALIZATORY I LASERY

Prowadzenie czynności policyjnych na miejscu zdarzenia wspomaga obecnie wiele urządzeń, oprócz wspomnianych w treści skanerów 3D, dzięki którym można przeprowadzić bardzo szczegółowe oględziny i pomiary oraz mapować miejsce i otoczenie. Dzisiaj policjanci mogą też używać ręcznych laserów i spektrometrów, które sprawdzają się doskonale podczas kontroli, czy innych czynności mających na celu zbadanie składu zabezpieczanych przedmiotów bądź substancji. Kilka lat temu w zasobach polskiej Policji znalazł się spektrometr wykrywający (wg danych producenta) 14 tysięcy niebezpiecznych substancji (narkotyków, materiałów wybuchowych).

Policje na całym świecie używają ręcznych laserów w czynnościach na miejscu zbrodni. Pomimo swoich kompaktowych rozmiarów posiadają one duże możliwości, które mogą określić skład chemiczny w ciągu kilku sekund np. zabezpieczonego paliwa.

Ich funkcjonalność pozwala na uzyskanie niemalże natychmiastowego wyniku i skrócić czas oczekiwania na wyniki badań laboratoryjnych i tym samym poświęcić więcej czasu na prowadzenie dochodzenia. Nie oznacza to jednak wykluczenie dalszych badań laboratoryjnych, które są często niezbędne. Przenośne urządzenie daje szybki wynik i pozwala na zaplanowanie czynności bądź działań, zanim przyjdzie właściwa ekspertyza.

20. SYSTEM WYKRYWANIA WYSTRZAŁÓW

W USA jest bardzo liberalne prawo dostępu do broni. Istnieją oczywiście prawne obwarowania i nie każdy obywatel może na nią dostać pozwolenie. W wielu stanach to prawo jest dzisiaj bardziej restrykcyjne, z uwagi na wiele tragicznych wydarzeń z udziałem z tzw. aktywnych strzelców/zabójców w miejscach publicznych. Jednak ilość broni dostępnej na rynku, nie tylko tym oficjalnym i legalnym, rodzi szczególnie tam wiele zagrożeń. Z doniesień medialnych napływających z USA, a także czytając policyjne portale, możemy dowiedzieć się o policjantach, którzy zginęli na służbie w wyniku śmiertelnego postrzelenia przez sprawcę napadu, dilerów czy też uciekającego przestępcę.

Stąd też nie dziwi fakt, że właśnie w USA zaczęto wdrażać systemy wykrywania wystrzałów znane jako ShotSpotter lub GDS (oparte na sztucznej inteligencji) lokalizujące odgłosy strzałów i przekazujące te informacje bezpośrednio do dyspozytora oraz policyjnego patrolu. Te rozwiązania możemy zaliczyć do nowoczesnych technologii i to wciąż się rozwijających. Ten system opiera się na sieci czujników audio, często połączonych z systemem kamer. To sprawia, że poza dokładną lokalizacją miejsca, można uzyskać podgląd obrazu tego, co dzieje się tam w czasie rzeczywistym.

Dzięki systemowi wykrywania strzałów, policjanci praktycznie od razu reagują na takie wydarzenie. Mając podgląd miejsca zdarzenia, mogą dostosować odpowiednią taktykę działań, podjąć interwencję, zatrzymać podejrzanych i udzielić pomocy ewentualnym poszkodowanym.

PODSUMOWANIE

Opisane przez nas technologie oraz innowacje wspomagające pracę policjantów mają charakter otwarty, dlatego że każda jest wciąż doskonała, a wykorzystanie ich w codziennej służbie jest najlepszym testem przydatności i tego, czy faktycznie spełniają swoją funkcję.

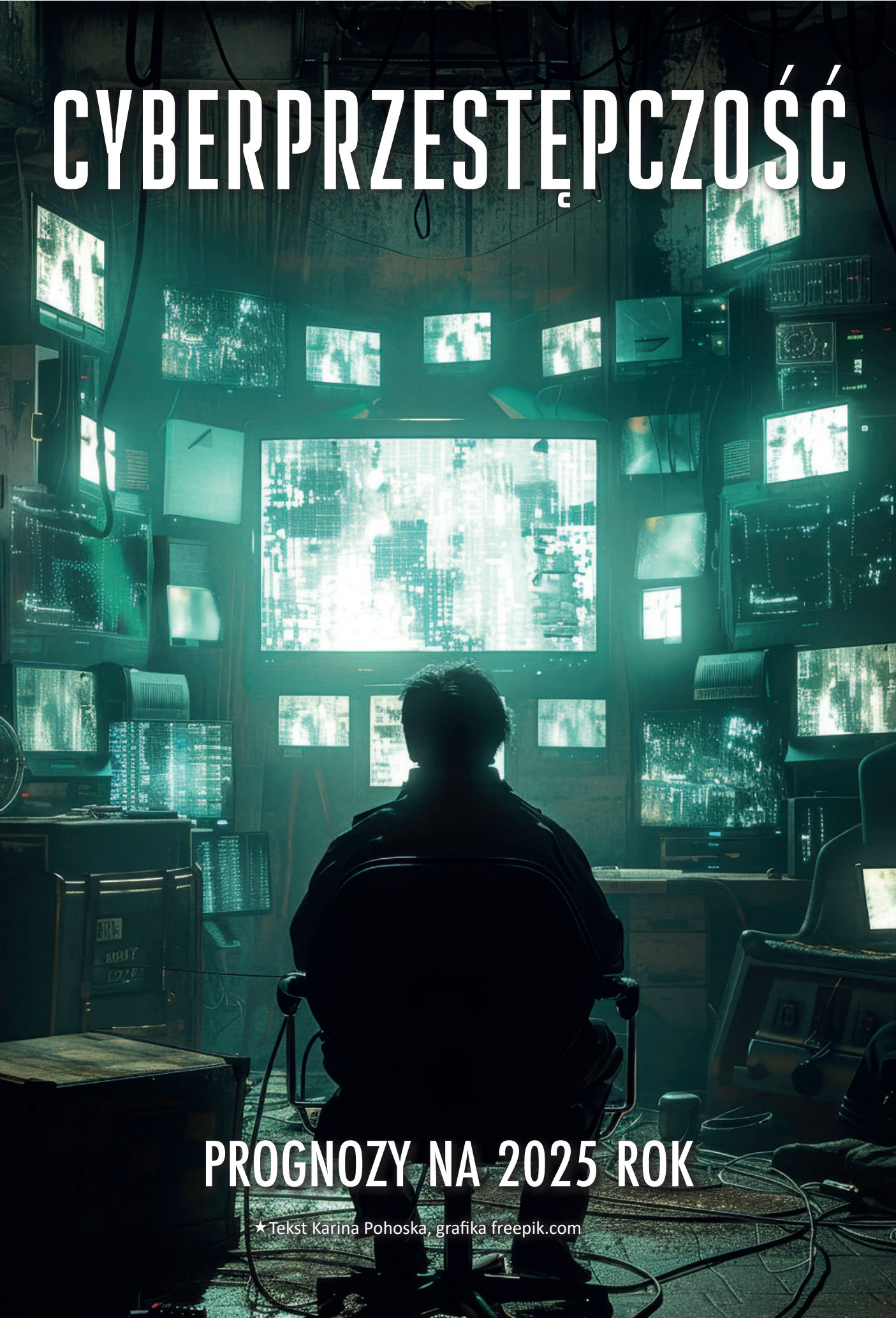
Rzeczywisty rozwój technologiczny, jak sami zauważamy, nie zwalnia tempa, co zresztą widać nawet po naszej rodzimej polskiej Policji. Mamy nowoczesne radiowozy, urządzenia i narzędzia informatyczne, dzięki którym ta służba nabiera jeszcze większego prestiżu i znaczenia.

Korzystanie z opisanych udogodnień (jest ich o wiele więcej) pozwala wykonywać służbę wydajniej i bezpieczniej.

Źródła:

Wykorzystano materiały dostępne na stronie: <https://10-8systems.com/>

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ



PROGNOZY NA 2025 ROK

★ Tekst Karina Pohoska, grafika freepik.com

Według specjalistów od cyberbezpieczeństwa infrastruktura krytyczna będzie głównym celem cyberprzestępców w 2025 roku. Liczba cyberataków wzrośnie szczególnie w sektorach energii, opieki zdrowotnej i finansów. Czy należy tym prognozom wierzyć? Już w 2024 roku był zauważalny znaczny wzrost cyberprzestępczości, a cyberataki były coraz bardziej złożone, bo z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii, takich jak sztuczna inteligencja. Przewiduje się, że z roku na rok wszystko będzie ewoluowało, co będzie wiązało się z zachowaniem większej czujności w obliczu coraz bardziej wyrafinowanych zagrożeń oraz rosnącego ryzyka w kwestiach cyberbezpieczeństwa.

STAŁY WZROST CYBERPRZESTĘPCZOŚCI

Cyberprzestępczość to niestety dziedzina, która wciąż się rozwija. W 2024 roku wciąż ulegała przemianom, ponieważ cyberprzestępcy stali się coraz lepiej zorganizowani, a przestępcze działania zaczęły generować jeszcze większe zyski. W większości cyberataków wykorzystywano techniki socjotechniczne, między innymi znany nam phishing, co tylko pokazuje rosnące znaczenie manipulacji psychologicznej w takich atakach. Ponadto ubiegły rok przyniósł nam wzrost liczby incydentów związanych ze złośliwym oprogramowaniem ransomware i porównując go choćby z rokiem 2023, można zauważyć, że jest to zjawisko, które mimo wielu ostrzeżeń i zabezpieczeń, stale przybiera na sile.

Rok 2024 roku przyniósł nam kilka trendów wzmocnionych coraz bardziej zaawansowanymi technologiami, takimi jak wspomniana już sztuczna inteligencja, sieci 5G oraz obliczenia kwantowe. Cyberprzestępcy sprytnie wykorzystują te technologie, aby uczynić swoje ataki skuteczniejszymi i trudniejszymi do wykrycia. W obliczu stale rosnących wyzwań istotne staje się zrozumienie dynamiki tych cyberzagrożeń, aby jak najlepiej przygotować się na wydarzenia spodziewane w 2025 roku.

KLUCZOWE TRENDY W CYBERPRZESTĘPCZOŚCI

Nie od dziś wiadomo, że sztuczna inteligencja to potężne narzędzie dla cyberprzestępców. Są coraz pewniejsi siebie, wykorzystując „wyrafinowane” algorytmy, aby poprawić jakość i skuteczność swoich ataków. Specjaliści szacują, że około 50% cyberprzestępców włączyło sztuczną inteligencję do strategii cyberataków, szczególnie w celu tworzenia tzw. deepfake’ów i ulepszania na różne sposoby phishingu. Niestety AI umożliwia atakującym tworzenie coraz bardziej spersonalizowanych i przekonujących wiadomości.

PROFESJONALIZACJA CYBERPRZESTĘPCZOŚCI

Cyberprzestępcy, zwłaszcza ci specjalizujący się w atakach ransomware, stworzyli prawdziwe organizacje zawodowe i zarabiają na tym niemałe pieniądze. Szacuje się, że w 2024 roku oprogramowanie ransomware przyniosło grupom przestępczym na całym świecie ponad 20 miliardów dolarów rocznych przychodów. Operowanie oprogramowaniem ransomware jako usługą (RaaS) sprawia, że cyberprzestępczość staje się dostępna dla większej liczby przestępców. Według badania przeprowadzonego przez jedną z firm od lat prężnie działającą na rynku związanym z cyberbezpieczeństwem wynika, że w 2024 roku 40% oprogramowania ransomware bazowało na usługach RaaS, a około 70% cyberprzestępców nie miało wcześniejszej nawet wiedzy technicznej. O czym to świadczy? O tym, że w dzisiejszych czasach, aby zostać

cyberprzestępcą – wystarczy posiadać przynajmniej minimum umiejętności i to jest bardzo zatrważające.

***RaaS (z ang. ransomware as a service)** – to model biznesowy dla przedsiębiorstw przestępczych, który w ramach usług umożliwia korzystanie z narzędzi przeznaczonych do przeprowadzania ataków ransomware. W skład takich narzędzi wchodzi różne zestawy służące do włamywania się do sieci podmiotów publicznych i prywatnych, do żądania zapłaty, do kradzieży czy szyfrowania. Usługi tego typu są oczywiście nielegalne.

ATAKI RANSOMWARE WCIĄŻ W CZŁŁÓWCE ZAGROŻEŃ

Ataki ransomware już chyba na stałe wpisały się jako jedno z najważniejszych zagrożeń i to nie tylko w 2024 roku. Ich liczba w porównaniu do poprzednich lat wzrosła aż o połowę, a koszty okupów sięgały milionów dolarów. Nie pozostało to jednak bez echa, wywołując eskalację reakcji rządowych na ten narastający problem. Podjęto rygorystyczne środki w celu zwalczania tego zagrożenia związanego z tzw. cyberwymuszeniami. 18 października 2024 roku w życie weszła Dyrektywa NIS2, która nałożyła obowiązki dostosowania się do nowych standardów bezpieczeństwa cyfrowego w całej Unii Europejskiej.

PHISHING I JEGO ODŁAMY STAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ WYRAFINOWANE

W ubiegłym roku wzrosła liczba oszustw internetowych, obejmując phishing i różne jego odłamy takie, jak smishing (phishing poprzez wiadomości SMS), w tym wiadomości od fałszywych doradców bankowych. Oszustwa te są szczególnie niebezpieczne, bo skutecznie wykorzystują zaufanie użytkowników do oficjalnych komunikatów od instytucji finansowych. Cyberprzestępcy nie ugną się przed niczym i w przekonujący sposób, często za pomocą sztucznej inteligencji, nakłaniają swoje ofiary do ujawniania danych poufnych lub finansowych.

HAKTYWIZM JAKO FORMA DYSYDENCJI CYFROWEJ

W omawianym okresie uaktywnił się również hakytywizm, czyli aktywizm cyfrowy. Różne grupy motywowane własnymi przekonaniami politycznymi lub społecznymi zaczęły coraz śmielej przeprowadzać cyberataki na instytucje i firmy, często wykorzystując do tego rozproszoną odmowę usługi (DDoS). Ma to na celu uniemożliwienie dostępu do usług online poprzez nasycenie serwerów wieloma żądaniami jednocześnie, co może czasowo paraliżować strony internetowe firm oraz instytucji publicznych.

Przed nami wybory prezydenckie 2025, czy zatem mamy się czego obawiać? W dobie fake newsów, gdy tak prężnie działa dezinformacja na całym świecie, wręcz nieodpowiedzialne byłoby stwierdzenie, że możemy sobie odpuścić wszelkie obawy. Specjaliści z zakresu cyberbezpieczeństwa spodziewają się różnych sposobów manipulacji, a mając doświadczenie z lat poprzednich, szykują się na różne scenariusze i na pewno będą starali się jak najlepiej zapobiec wszelkim próbom cyberataków. Dbanie o polską cyberprzestrzeń powinno być naszym wspólnym celem.

*** Hakytywizm (z ang. hacktivism to połączenie słów hacking i activism)** – użycie komputerów i sieci do promowania celów społecznych i politycznych, zwłaszcza wolności słowa, praw człowieka i dostępu do informacji.

*** DDoS (ang. distributed denial of service, rozproszona odmowa usługi)** – atak na system komputerowy lub usługę sieciową

w celu uniemożliwienia działania poprzez zajęcie wszystkich wolnych zasobów, prowadzony równocześnie z wielu komputerów.

CYBERZAGROŻENIA W 2025 ROKU

Na pewno śledzenie tego, co dzieje się na całym świecie i wiedza o tym, w jakim kierunku podążają cybertrendy – może dać nam przewagę w zrozumieniu tego, na czym powinniśmy się skupić. Czy szykuje się nam kolejny rok „cyberwyzwań”? Bez wątpienia. Czy staniemy w obliczu „nowego”? Na pewno. Czy damy sobie z tym radę? To zależy tylko i wyłącznie od nas samych.

PRZYBIERAJĄCA NA SILE SZTUCZNA INTELIGENCJA

Chyba dla nikogo nie będzie zaskoczeniem, jeśli kolejny raz podkreślimy, że sztuczna inteligencja będzie odgrywać coraz większą rolę w autonomicznym przeprowadzaniu ataków. Już teraz jest przeogromnie zaawansowana i wraz z upływającym czasem coraz lepiej będzie w stanie wykrywać i wykorzystywać luki w zabezpieczeniach systemów. Cyberataki z udziałem AI będą ewoluować i ta tendencja w najbliższych latach raczej się nie zmieni. Sztuczna inteligencja okazała się mieczem obosiecznym, oferując nam potężne możliwości związane z obroną przed cyberatakami, będąc jednocześnie idealnym polem manewru dla cyberprzestępców, którzy z jej pomocą nas atakują. Najnowsze technologie związane z Gen AI (Generatywna Sztuczna Inteligencja) niestety umożliwiają tworzenie bardziej przekonujących prób phishingu, a tworzenie wyrafinowanych kampanii socjotechnicznych i opracowywanie autonomicznego złośliwego oprogramowania może dostosowywać się i ewoluować nawet bez najmniejszej ingerencji człowieka.

OSZUSTWA TYPU DEEPFAKE

Jak wiadomo, oszustwa typu deepfake wykorzystują sztuczną inteligencję do tworzenia bardzo realistycznych fałszywych filmów oraz plików audio – często w celu podszywania się pod osoby wysoko postawione, aby móc oszukiwać ofiary w celu przeprowadzenia transakcji finansowych lub udostępnienia poufnych danych. Już teraz widać, że prawdopodobnie będzie to główny trend cyberprzestępczości w 2025 roku.

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ JAKO USŁUGA (CAAS)

Model cyberprzestępczości jako usługi (CaaS) nabierze tempa w bieżącym roku. Model ten umożliwia cyberprzestępcom wynajmowanie zaawansowanych narzędzi i usług w celu przeprowadzania ataków, zmniejszając barierę wejścia dla mniej doświadczonych osób. Może to prowadzić do rozprzestrzeniania się ataków, ponieważ nawet cyberprzestępcy tzw. amatorzy będą mieli dostęp do potężnych środków popełniania przestępstw.

***CaaS (z ang. content as a service)** – zorganizowany model biznesowy zorientowany na usługi, w którym dostawca usług dostarcza treść na żądanie do konsumenta usługi za pośrednictwem usług internetowych. Obejmuje twórców złośliwego oprogramowania, różnego rodzaju cyberprzestępców, wypożyczających lub sprzedających swoje narzędzia i usługi w Darknecie.

ATAKI NA INFRASTRUKTURĘ KRYTYCZNĄ

Jak już wspomnieliśmy na wstępie – infrastruktura krytyczna będzie głównym celem cyberprzestępców w tym roku. Specjaliści szacują, że ataki wzrosną nawet o 40%, szczególnie w sektorach

CIEKAWOSTKI

POLSKA ODNOTOWUJE DYNAMICZNY WZROST LICZBY CYBERATAKÓW. WEDŁUG RAPORTU CERT POLSKA W 2023 ROKU LICZBA ZGŁOSZONYCH INCYDENTÓW WZROSŁA O PONAD 30% W PORÓWNIANIU DO ROKU POPRZEDNIEGO.

JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH INCYDENTÓW W POLSCE W OSTATNICH LATACH BYŁ ATAK RANSOMWARE NA SIEĆ SZPITALI W 2022 ROKU. HAKERZY ZASZYFROWALI DANE PACJENTÓW, ŻĄDAJĄC OGROMNEGO OKUPU W KRYPTOWALUTACH.

CYBERPRZESTĘPCY CORAZ CZĘŚCIEJ WYKORZYSTUJĄ FAŁSZYWE STRONY BANKOWE I SMS-Y PHISHINGOWE, ABY WYŁUDZIĆ DANE LOGOWANIA DO KONT. W POLSCE OSZUSTWA TEGO TYPU SĄ JEDNYMI Z NAJCZĘŚCIEJ ZGŁASZANYCH FORM CYBERPRZESTĘPCZOŚCI.

W 2020 ROKU ODNOTOWANO NAJWIĘKSZY W HISTORII ATAK DDOS (DISTRIBUTED DENIAL OF SERVICE), KTÓRY OSIĄGNĄŁ PRZEPUSTOWOŚĆ 2,3 TBPS. ATAK BYŁ WYMIERZONY W DUŻEGO DOSTAWCĘ USŁUG INTERNETOWYCH I TRWAŁ KILKA GODZIN, ZAKŁÓCAJĄC DZIAŁANIE TYSIĘCY STRON INTERNETOWYCH.

WEDŁUG SZACUNKÓW FIRMY CYBERSECURITY VENTURES GLOBALNE KOSZTY CYBERPRZESTĘPCZOŚCI W 2023 ROKU OSIĄGNĘŁY POZIOM PONAD 8 BILIONÓW DOLARÓW. DO BIEŻĄCEGO, CZYLI 2025 ROKU KWOTA TA MA WZROSNAĆ DO 10,5 BILIONA DOLARÓW ROCZNIE, CO CZYNI CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ JEDNYM Z NAJBARDZIEJ DOCHODOWYCH „PRZEMYSŁÓW” NA ŚWIECIE.

NIKTÓRE PAŃSTWA WSPIERAJĄ DZIAŁALNOŚĆ HAKERSKĄ W CELU SZPIEGOSTWA LUB DESTABILIZACJI PRZECIWNICKÓW. PRZYKŁADEM JEST GRUPA LAZARUS Z KOREI PÓŁNOCNEJ, KTÓRA OSKARŻANA JEST O KRADZIEŻ MILIARDÓW DOLARÓW Z INSTYTUCJI FINANSOWYCH I GIEŁD KRYPTOWALUT.

W 2021 ROKU GŁOŚNYM ECHEM ODBIŁ SIĘ ATAK NA COLONIAL PIPELINE W USA, KTÓRY SPARALIŻOWAŁ DOSTAWY PALIWA NA WSCHODNIM WYBRZEŻU. HAKERZY ZAŻĄDALI 4,4 MILIONA DOLARÓW OKUPU. TO ZDARZENIE POKAZAŁO, JAK WRAŻLIWA NA ATAKI CYFROWE JEST INFRASTRUKTURA ENERGETYCZNA.

energii, opieki zdrowotnej i finansów. Warto mieć to na uwadze.

TECHNOLOGIE KWANTOWE I NOWE RYZYKO NA HORYZONCIE

Pojawienie się możliwości z zakresu kwestii kwantowych może całkiem na nowo zdefiniować obraz cyberzagrożeń. Technologia ta umożliwia znaczny postęp w tym obszarze. Może również ułatwić cyberprzestępcom odczytanie skomplikowanego zaszyfrowanych danych, które obecnie uważa się za takie „nie do złamania”. Ryzyko to wymaga przygotowania postkwantowych rozwiązań kryptograficznych w celu ochrony danych poufnych w przyszłości. To już jest tzw. wyższa szkoła jazdy.

JAK MOŻEMY SIĘ PRZED TYM WSZYSTKIM OCHRONIĆ?

Oto jest pytanie. Niewątpliwie potrzebujemy dobrych strategii



obronnych i zapobiegawczych, które nie tylko nas ochronią, ale i pokierują w odpowiednim kierunku. Fakt, że infrastruktura krytyczna będzie na celowniku cyberprzestępców – nie powinien sprawić, że my jako podmioty indywidualne, jesteśmy poza kręgiem potencjalnych „cyberofiar”. Wielokrotnie wspominaliśmy, że każdy z nas jest narażony na cyberataki.

ŚWIADOMA I WYSZKOLONA KADRA

Kierownictwo musi postawić na szkolenia swoich pracowników, a także samych siebie. Kierując się myślą, że przykład idzie z góry, dobrym posunięciem będzie pokazanie, że naszych szefów też to dotyczy. Każdemu z nas powinno zależeć na tym, aby nasze stanowisko pracy było bezpieczne. Dlatego też właśnie szkolenia użytkowników z zakresu cyberbezpieczeństwa, AI i innych zagadnień z tym związanych, będą kluczowe w walce z cyberprzestępcami.

W 2025 roku zarówno instytucje państwowe, jak i różne firmy, muszą położyć nacisk na inwestycje związane z podnoszeniem „cyberświadomości” wśród pracowników. Szkolenia, webinary, warsztaty, wszystko, co umożliwi użytkownikom zdobycie odpowiednich umiejętności potrzebnych do rozpoznawania i unikania pułapek zastawianych przez cyberprzestępców.

WZMOCNIENIE SYSTEMÓW CYBERBEZPIECZEŃSTWA

Zazwyczaj w pracy Policji jest tak, że na pierwszej linii obrony stoją policjanci. Natomiast w cyberświecie jest to solidny system cyberbezpieczeństwa. Wdrażanie zaawansowanych technologii, takich jak systemy monitorowania oparte na sztucznej inteligencji, na pewno umożliwi szybsze i efektywniejsze wykrywanie, a także odpowiednią reakcję na różne incydenty związane z cyberatakami.

Pamiętajmy, że stare technologie wciąż się rozwijają, a „do gry” co jakiś czas wchodzi jeszcze nowocześniejsi gracze, jeszcze bardziej niż ci poprzedni. Niebawem możemy doświadczyć cyberataków na taką skalę, o której dotychczas nie mieliśmy pojęcia. Specjaliści od cyberbezpieczeństwa i zdrowy rozsądek społeczeństwa będą tu kluczowe. Odegrają zasadniczą rolę w ochronie systemów informatycznych i reagowaniu na wszelkie cyberataki.

Aby sprostać wyzwaniom, jakie niesie ze sobą rok 2025, niezbędne jest wzmocnienie strategii cyberbezpieczeństwa, podnoszenie kwalifikacji i świadomości wśród ludzi, a także rozwój odpowiednich rozwiązań dostosowanych do nowoczesnych technologii i skrojonych na miarę każdej instytucji oraz firmy.

Pamiętajmy również, że ogromnie ważna jest współpraca międzynarodowa, wymienianie się doświadczeniami z zakresu cyberbezpieczeństwa, a także ciągłe monitorowanie trendów i zagrożeń. Jest to kluczowe dla ochrony naszej cyfrowej przyszłości.

Niestety jesteśmy świadkami rozwijających się konfliktów geopolitycznych i ogólnej niestabilności dotykającej praktycznie każdą część świata. Właśnie dlatego sprawy tzw. transgraniczne, jak i pomoc sądowa w sprawach dotyczących cyberprzestępczości, mogą być zadaniem uciążliwym i bardzo czasochłonnym. Ograniczają to między innymi przepisy dotyczące ekstradycji i brak spójności w tym zakresie na świecie.

A co możemy poradzić zwykłym użytkownikom sieci? Przede wszystkim to, aby byli zawsze czujni, aby mieli świadomość tego, że cyberprzestępcy „żerują” wyłącznie na ludzkiej dezorientacji oraz niewiedzy. Dlatego w sytuacji, kiedy możemy podejrzewać, że znajdziemy się na celowniku cyberprzestępcy, dokładnie wszystko sprawdzimy, zapiszmy, zrobimy screeny, bo każdy taki dowód i ślad przestępczej działalności to dodatkowy argument i karta przetargowa dla służb zajmujących się namierzaniem sieciowych przestępców.

Opracowano na podstawie:

- Wikipedia
- NASK
- CERT
- <https://www.microsoft.com/pl-pl/security/security-insider/emerging-threats/ransomware-as-a-service>
- <https://www.linkedin.com/pulse/top-10-cybersecurity-cybercrime-cyber-law-ai-predictions-2025-kihve>
- <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/informacje-biezace>
- <https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/005120>



POLICYJNY OFF-ROAD (4X4)

SZKOLENIE Z JAZDY W TRUDNYM TERENIE

★ Tekst Daniel Niezdropa, zdjęcia z archiwum Fundacji OPOSP, Kamil Firganek (KPP Mińsk Maz.)

„Im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju” – ten słynny cytat motywacyjny nie ogranicza się tylko do służby wojskowej. Nie ma dzisiaj dziedziny i branży zawodowej, w której nie przywiązywałoby się uwagi do tego, aby personel pracowniczy był należycie przygotowany i w sposób efektywny oraz profesjonalny realizował swoje obowiązki i zadania. Podobnie jest też w Policji, gdzie wyszkolenie i przygotowanie policjantów ma istotne znaczenie w toku codziennej służby. W Komendzie Stołecznej Policji nad realizacją programów szkoleniowych czuwa Wydział Doskonalenia Zawodowego, który podejmuje szereg działań oraz inicjatyw, aby poszerzać zakres szkolenia policjantów o nowe elementy, w tym celu nawiązując współpracę ze służbami oraz podmiotami, których specjalistyczna wiedza może przydać się również w szkoleniu naszych policjantów. Takim podmiotem, który obecnie realizuje dla policjantów z garnizonu stołecznego innowacyjne szkolenia z bezpiecznej jazdy pojazdami służbowymi w trudnym terenie, jest Fundacja Ogólnopolskie Porozumienie Ochotniczych Straży Pożarnych z siedzibą w Otwocku. Z Prezesem Zarządu tejże fundacji Dominikiem Komorowskim rozmawiamy o realizowanych szkoleniach, zakresie prowadzonej współpracy, a także o planach szkoleniowych i zagadnieniach, które mogłyby okazać się przydatne w policyjnej służbie. Najbardziej interesuje nas jednak, czego funkcjonariusze mogli nauczyć się na dotychczasowych dwóch edycjach policyjnego off-roadu.



Jak doszło do nawiązania współpracy z Komendą Stołeczną Policji i w jaki sposób ta współpraca została unormowana? Jak współdziałacie z Wydziałem Doskonalenia Zawodowego KSP?

Budujemy odporność państwa i przygotowujemy służby na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych. Bezpieczna jazda w trudnym terenie jest kluczowym elementem w pracy służb mundurowych, w tym Policji, zwłaszcza w sytuacjach, gdy wymagane jest szybkie dotarcie do miejsca zdarzenia w trudnych warunkach.

Fundacja wystąpiła do Komendy Stołecznej Policji z propozycją przeprowadzenia bezpłatnych szkoleń z bezpiecznej jazdy w trudnym terenie dla funkcjonariuszy. Działania podejmowane

przez fundację zyskały zainteresowanie kierownictwa garnizonu stołecznego, czego następstwem było zawarcie porozumienia o współpracy.

Porozumienie zawarliśmy 15 listopada 2024 roku w Warszawie. Podpisany dokumentem wyznaczyliśmy sobie do realizacji wspólne cele związane m.in. z ratowaniem życia, zdrowia ludzkiego lub mienia, prognozowaniem, rozpoznawaniem pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń, porządkiem i bezpieczeństwem publicznym, szkoleniem i upowszechnianiem wiedzy w zakresie jazdy w trudnym terenie, wspieraniem rozwoju technicznego oraz doskonaleniem zawodowym funkcjonariuszy.

Zgodziliśmy się też na współpracę w zakresie wzmocnienia zdolności przeciwwaskoczeniowych, zdolności operacyjnych służb podczas poruszania się poza infrastrukturą drogową, zapewnienia mobilności dla pododdziałów własnych i zwiększenia bezpieczeństwa funkcjonariuszy i ochrony ludności cywilnej.

Kolejne płaszczyzny naszej współpracy dotyczą wzmocnienia odporności służb i społeczeństwa na sytuacje kryzysowe, pomoc ofiarą klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych, wspieranie działalności prewencyjnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej, zapewnienie mobilności oraz ewakuacji z terenów zagrożonych.

Ostatnim, jakże ważnym zakresem zawiązanej współpracy naszej fundacji z Komendą Stołeczną Policji jest ochrona przyrody i środowiska.

Można powiedzieć, że od razu po podpisaniu porozumienia przystąpiliśmy do działania, przygotowując wspólnie z Wydziałem Doskonalenia Zawodowego KSP program szkolenia pt. „Bezpieczne kierowanie pojazdami służbowymi w trudnym terenie”. Nasza współpraca rozwija się cały czas, a wymiana informacji oraz logistyka związane z organizacją szkoleń przebiegają bardzo sprawnie i dobrze.

Rozumiem, że szkolenia mające dać policjantom zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności, jako pierwszy etap tej współpracy zostały już przygotowane i zorganizowane. Ile takich szkoleń już przeprowadziliście? Gdzie się dotychczas odbywały? Jak wyglądał przebieg takiego szkolenia?

Przeprowadziliśmy do tej pory dwa szkolenia, w których udział wzięło 36 funkcjonariuszy z garnizonu stołecznego. Pierwszą edycję zorganizowaliśmy w grudniu 2024 roku, drugą w styczniu tego roku.

Szkolenie składa się z dwóch części: teoretycznej, która odbywa się w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim oraz części praktycznej, która przeprowadzana jest na terenie byłej kopalni piasku.

W samym programie opracowanym w WDZ-ecie określono zakres tematyczny obejmujący m.in. klasyfikację pojazdów, zagadnienia z ich budowy, obejmujące elementy konstrukcyjne, podstawowe podzespoły mające wpływ na dzielność terenową, użytkowanie pojazdu w trudnym terenie.

Omawiamy tematykę związaną z wyciągarkami i wyposażeniem pomocniczym. Pozostałe tezy i zagadnienia szczegółowe dotyczą jazdy pojazdami w warunkach terenowych z uwzględnieniem rodzaju podłoża, jego nachylenia i nośności, a także wpływu siły bezwładności pojazdu podczas poruszania się.



Podczas szkolenia praktycznego ćwiczą podjazdy i zjazdy, które wymagały nie tylko skupienia, ale i odpowiedniej techniki.

Kolejne tematy związane są ze współdziałaniem pojazdów różnych kategorii, doбором narzędzi do ich uwalniania oraz metod konserwacji i kontroli pojazdów po zakończonych działaniach w terenie.

Na jakie aspekty zwracaliście uwagę podczas zajęć teoretycznych i podczas zajęć praktycznych? Szczególnie te ostatnie były ciekawe, bo policjanci mogli sprawdzić nie tylko możliwości naszych radiowozów, ale też swoje umiejętności?

Służby są dysponowane do wszelkiego typu zgłoszeń i muszą wiedzieć, jak poradzić sobie w zróżnicowanym, wymagającym terenie. Podczas akcji nie ma czasu na testowanie możliwości auta, tym bardziej na „naukę w boju”. Takich umiejętności nie da się osiągnąć wyłącznie w sposób teoretyczny, niezbędna jest praktyka, aby funkcjonariusze mogli wykonywać zadania w każdym terenie.

Dążymy do tego, żeby kierowcy umieli wykorzystać potencjał pojazdów w terenie pozbawionym infrastruktury drogowej. Zwracamy uwagę na bezpieczeństwo podczas jazdy w terenie w myśl pierwszej zasady ratownictwa, że: „dobry ratownik to żywy ratownik”.

Czy szkolenia dla policjantów mają podobny program jak szko-

lenia organizowane przez Was np. dla innych służb? Czy są one dostosowane do zadań realizowanych przez konkretne służby i do rodzaju pojazdów, którymi dysponują?

Fundacja zajmuje się szkoleniem strażaków z jazdy w terenie pojazdami gaśniczymi, które ważą do 40 ton. Program szkolenia jest podobny. Jednak ze względu na specyfikę działania Policji oraz posiadanych pojazdów, dostosowujemy treści do lekkich samochodów osobowych będących w użytkowaniu przez policjantów. Zasady jazdy w terenie pozostają niezmiennie, zmieniają się natomiast: technika oraz sprzęt służący do wyciągnięcia zakopanych aut.

Praktyczna porada dla funkcjonariuszy w kwestii realizowania zadań w trudnym terenie. Taka porada eksperta w kwestii posiadania właściwych pojazdów tzn. z jakim napędem, w co wyposażonych i to, co najważniejsze, co warto mieć ze sobą – ruszając np. w pościg w trudny teren, w sytuacji nagłego ugrzęźnięcia, zakopania się?

Realizowanie zadań w trudnym terenie, szczególnie w kontekście pościgów lub nagłych interwencji, wymaga od funkcjonariuszy nie tylko odpowiednich umiejętności, ale także odpowiednio przystosowanego pojazdu i wyposażenia. Nasze porady, któ-



Kolejnym ważnym elementem terenowego testu było pokonanie tzw. wodno-błotnej przeszkody.



re mogą pomóc w zapewnieniu bezpieczeństwa i efektywności w trudnych warunkach, to zwrócenie uwagi na kilka ważnych aspektów.

Wybór środka transportu, który zostaje zadysponowany do zdarzenia. Pojazd musi mieć napęd na cztery koła, ponieważ w trudnym terenie (błoto, piach, wzniesienia, grząski grunt) napęd na wszystkie koła zapewnia lepszą przyczepność i stabilność. Pojazdy z napędem 4x4 pomagają w uniknięciu ugrzęźnięcia w trudnych warunkach, takich jak mokre łąki, leśne drogi czy wzniesienia. Warto zwrócić uwagę na to, aby nie były to pojazdy typu SUV – tylko pojazdy terenowe posiadające skrzynię redukcyjną oraz większy kąt natarcia, rampowy oraz zejścia, co zmniejsza ryzyko uszkodzenia pojazdu. Opony muszą być odpowiednie do warunków, w jakich pojazd będzie używany. Opony terenowe, tzw. off-road lub all-terrain, oferują lepszą przyczepność na nieutwardzonych nawierzchniach.

Wyciągarka to jedno z najważniejszych narzędzi, które może pomóc w przypadku zakopania się pojazdu. Umożliwia samodzielne wyciągnięcie pojazdu z błota, piasku lub z innych trudnych sytuacji. Ważne jest, aby była odpowiednio zamocowana i miała odpowiednią siłę ucięcia w stosunku do wagi pojazdu. Należy zwrócić uwagę, aby pojazdy posiadały także do niej niezbędne

akcesoria, takie jak zblocza, szekle oraz taśmy czy zawiesia, które zwiększą możliwości wykorzystania wyciągarki. Istotnym elementem są także drabinki, deski do podkładania (tzw. trapy).

Deski (np. z tworzywa sztucznego lub metalowe) pomagają w przypadku ugrzęźnięcia pojazdu w błocie, piasku lub śniegu. Układając je pod koła, można uzyskać lepszą przyczepność i łatwiej wyjechać z trudnego terenu. Najstarszym oraz najskuteczniejszym narzędziem off-roadowym jest szpadel i łopata. Dlatego warto zaopatrzyć w nie pojazdy do jazdy w terenie. Pomocne będą też środki ochrony indywidualnej np. rękawice, aby funkcjonariusze mogli bezpiecznie korzystać z wyposażenia pojazdu.

Czy macie jeszcze jakieś nowatorskie pomysły na szkolenia z Policją, może inna tematyka, w której warto byłoby zestawić teorię i praktykę, aby policjanci zdobyli nowe umiejętności?

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem bezpłatnymi szkoleniami z bezpiecznej jazdy w terenie są one obecnie dla fundacji priorytetem. Rozważamy także możliwość rozbudowania szkolenia np. o praktyczne posługiwanie się podręcznymi środkami gaśniczymi podczas pożaru pojazdu.

Dziękuję za rozmowę.

STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY



JESTEŚMY ONLINE